



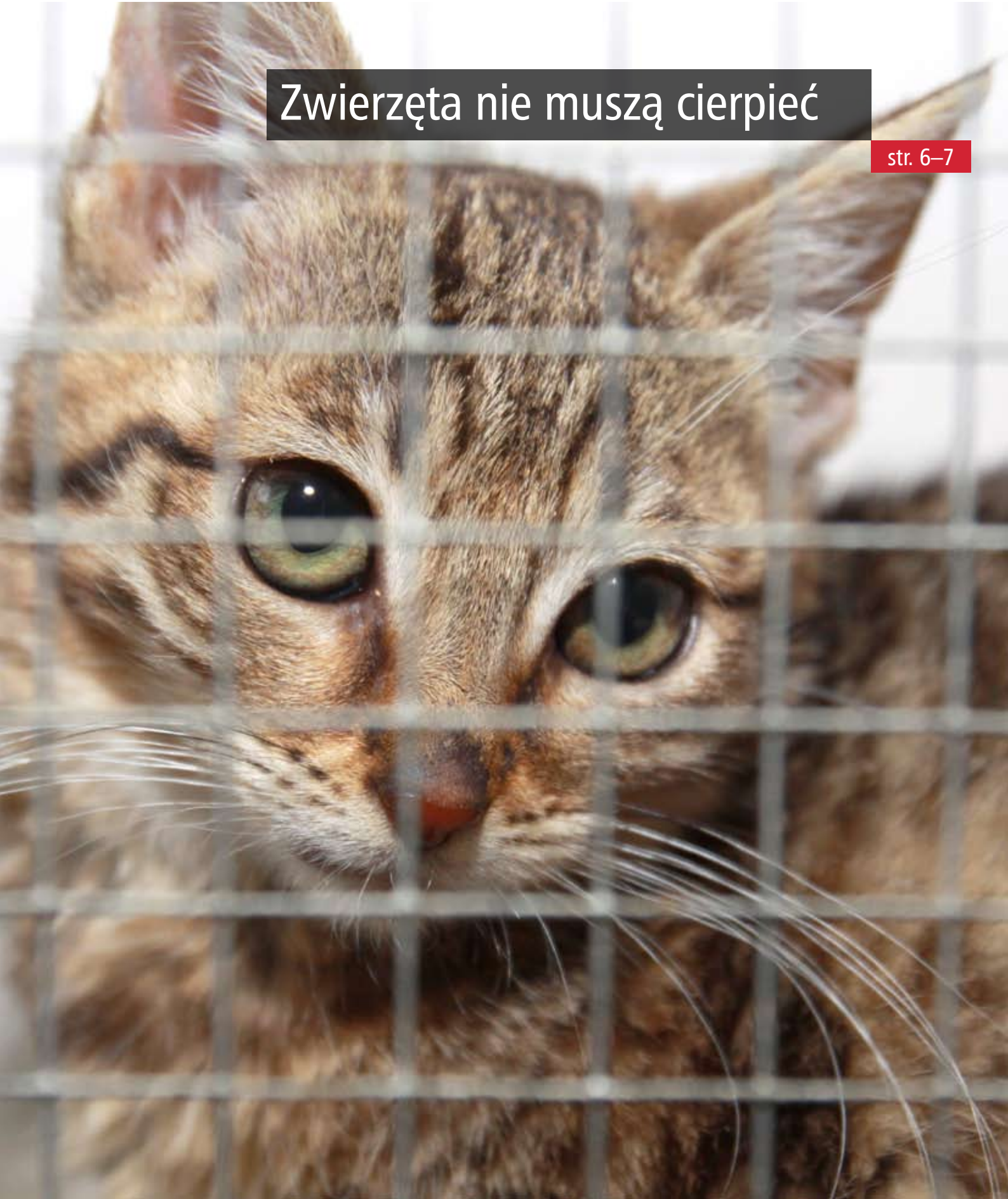
**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

# 8 (238)  
maj 2016  
ISSN 1505-6317

## Zwierzęta nie muszą cierpieć

str. 6–7



# Najlepszy na upały w mieście:

## ANGIELSKI DWUTYGODNIOWY KURS LETNI

### COURSES:

- Beginners • Pre-intermediate
- Intermediate • Pre-FCE
- FCE • CAE • CPE • IELTS
- Legal • Medical • Business
- Kursy dla gimnazjum i liceum
- Kursy weekendowe i wakacyjne

### EXAMS:

ORGANIZUJEMY I PRZEPROWADZAMY  
EGZAMINY:

**KET, PET, FCE, CAE, CPE, BEC,  
IELTS, ILEC, TOLES, TKT, PRINCE**  
oraz inne egzaminy uniwersyteckie  
i zawodowe

- + Wygodne zapisy na egzaminy  
w wersji on-line
- + **nowość:**  
możliwość zdawania egzaminów  
w wersji papierowej  
i komputerowej

### BONUSY:

- BEZPŁATNE KONWERSACJE w Klubie  
Konwersacyjnym „English and Tea”
- Warsztaty egzaminacyjne  
typu „Mock Exams”
- Spotkania z native speakerem



**ELC**  
English Language Centre



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH

Authorised  
Examinations  
Centre

In association with



CAMBRIDGE ENGLISH  
Language Assessment

Authorised Centre

ENGLISH LANGUAGE CENTRE | Uniwersytet Śląski 40-007 Katowice, ul. Bankowa 14  
tel.: 32 359 22 11, fax: 32 359 22 12 | e-mail: [elc@us.edu.pl](mailto:elc@us.edu.pl) | [www.elc.us.edu.pl](http://www.elc.us.edu.pl)

Jesteśmy Autoryzowanym Centrum Egzaminacyjnym  
- Cambridge English Language Assessment Authorised Centre



## Laury Studenckie 2015

str. 15



Foto: Grzegorz Adamek

## Polecamy

### Rozmowa

„Paradoksalnie zwierzętom bardzo źle przysłużyły się czasy najszybszego postępu ekonomicznego i cywilizacyjnego, rozwoju nauki i gospodarki, spowodowały one bowiem uprzemysłowienie ich hodowli. Zwierzęta zaczęły być utrzymywane i mordowane w takich warunkach, że nie da się tego określić inaczej niż gigantyczną, systematyczną hekatombą setek milionów istot, poprzedzoną spędzeniem całego życia w warunkach nierzadko oznaczających dla nich tortury. Zaniknęły pewne formy okrucieństwa wobec zwierząt, na przykład składanie z nich ofiar bogu czy wykorzystywanie do wojen lub transportu, ale na nieporównywalnie większą skalę rozwinął się przemysł eksploatacji zwierząt w celach konsumpcji, doświadczeń naukowych czy rozrywki”.  
Rozmowa z dr. hab. prof. UŚ Tomaszem Pietrzy-

kowskim, członkiem Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach .....str. 6–7

Nie ma czasu na okresy przejściowe .....str. 18–20

### Wydarzenia

Historia języka we współczesnej humanistyce.....str. 8–9  
Przyjaciele studentów .....str. 15

### Felietony

Majowy spacer .....str. 27  
Piszę, więc jestem.....str. 27

### Z życia wydziałów

Są dla nas autorytetami .....str. 12  
II edycja Szkoły Prawa USA .....str. 13

Pracownia to ich drugi dom .....str. 25

### Ponadto

Kronika UŚ.....str. 4–5  
*Plus ratio, quam vis* .....str. 10–11  
Stopnie naukowe.....str. 11  
W hołdzie Benedyktowi XVI.....str. 14  
Skamieniałe naczynia krwionośne.....str. 16–17  
Gotowi na wszystko .....str. 21  
O mózgu w Tygodniu Mózgu .....str. 22  
Rola duchowości w edukacji.....str. 22–23  
Światowe kino w Katowicach .....str. 24  
Rzeczywistość jest genialna! .....str. 26  
Ciepłowość i dociekliwość .....str. 28  
Harmonogram konkursów .....str. 29  
Wydawnictwo UŚ .....str. 30



**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

#### Stopka redakcyjna:

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora  
ISSN 1505-6317

**Okładka:** Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Sosnowcu.

Fot. Agnieszka Szymała

**Redaktor naczelna:** Agnieszka Sikora



**Sekretarz redakcji:** Tomasz Płosa

**Współpracownicy:** Agata Hajda, Małgorzata Kłoskiewicz,  
Wojciech Kowalczyk, Agnieszka Necka, Maria Sztuka

**Felietoniści:** Małgorzata Kita, Stefan Oślizło

**Korekta:** Katarzyna Wyrwas

**Projekt graficzny:** Łukasz Kliś

**Rysunki:** Marek Głowacki

**Opracowanie wersji internetowej:** Bianka Porębska

**Adres redakcji:**

ul. Bankowa 5, III piętro, pokój nr 6

40-007 Katowice

tel. 32 359 19 64

e-mail: gazeta@us.edu.pl

www.gu.us.edu.pl

**Obsługa poligraficzna:**

Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach

40-042 Katowice, ul. Wita Stwosza 11

e-mail: biuro@drukarch.com.pl

www.drukarch.com.pl

**Nakład:** 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów.

Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

## Frankofonia 2016

31 marca w sali Rady Wydziału Filologicznego w Sosnowcu odbyły się główne obchody Światowego Dnia Frankofonii na Uniwersytecie Śląskim. W programie tegorocznej edycji wydarzenia, która odbywała się pod hasłem *Przygoda z tłumaczeniem w krajach częściowo frankofońskich*, znalazły się m.in.: warsztaty tłumaczeniowe dla licealistów i gimnazjalistów, prezentacja oferty edukacyjnej Instytutu Języków Romańskich i Translatoryki UŚ, wykłady w językach francuskim, włoskim, hiszpańskim i angielskim, wystawa *Spirou* (Spirou – bohater komiksu w Polsce znanego jako Sprytek), wręczenie nagród uczestnikom warsztatów połączone z koncertem Doroty Zygadło. Organizatorem wydarzenia był Instytut Języków Romańskich i Translatoryki UŚ. Patronat nad obchodami objął JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś.

## LVII Międzynarodowa Wystawa i Giełda Minerałów, Skał i Skamieniałości

Giełdy minerałów na Wydziale Nauk o Ziemi w Sosnowcu są wydarzeniem oczekiwanym przez wystawców, kolekcjonerów i sympatyków gemmologii, mineralogii i paleontologii. Tegoroczna 57. edycja Międzynarodowej Wystawy i Giełdy Minerałów, Skał i Skamieniałości odbywała się od 2 do 3 kwietnia. Zwiedzający mogli nie tylko oglądać, ale także zakupić ciekawe i rzadkie minerały, skamieniałości i biżuterię. W ramach wydarzenia zaplanowano LVII Sesję Gemmologiczno-Paleontologiczną, podczas której dr Włodzimierz Łopot wygłosił wykład pt. „Argyle – australijskie diamenty”, dr hab. Justyna Ciesielczuk oraz prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek przybliżyli temat mineralogicznych nowinek z Miedzianki Sudeckiej, dr Andrzej Boczarowski przedstawił natomiast prelekcję pt. „Paleontologiczny spektakl popularnonaukowy”.

## Dr Jacek Mikołajczyk laureatem Złotej Maski

4 kwietnia dr Jacek Mikołajczyk, adiunkt w Zakładzie Teatru i Dramatu na Wydziale Filologicznym UŚ, otrzymał Nagrodę Artystyczną Marszałka Województwa Śląskiego Złota Maską, która została mu

przyznana za reżyserię spektaklu *Rodzina Addamsów* w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Złota Maską to najważniejsza nagroda teatralna na Śląsku o prawie 50-letniej tradycji. W tym roku została przyznana w ośmiu kategoriach. Spektakl *Rodzina Addamsów* był nominowany również w dwóch innych: rola wokalnno-aktorska i spektakl roku.



Foto: Gliwicki Teatr Muzyczny

## Wizyta przedstawicieli School of Humanities and Law NEU

Od 4 do 7 kwietnia Uniwersytet Śląski gościł przedstawicielki Szkoły Prawa i Nauk Humanistycznych (School of Humanities and Law) z chińskiej uczelni partnerskiej Northeastern University. Do Katowic przyjechały prof. Sun Ping – dziekan szkoły oraz assoc. prof. Sui Jun. Wizyta stała się okazją do omówienia wspólnej inicjatywy obu uniwersytetów – Szkoły Prawa i Kultury Chińskiej, której uruchomienie planowane jest w październiku tego roku. Umowa sankcjonująca powstanie Szkoły Prawa i Kultury Chińskiej została podpisana korespondencyjnie na przełomie listopada i grudnia 2015 roku. Spotkanie w sprawie uruchomienia Szkoły miało miejsce 5 kwietnia na Wydziale Prawa i Administracji UŚ.

Z przedstawicielkami School of Humanities and Law Northeastern University spotkali się dziekan WPIA prof. dr hab. Czesław Martysz, prodziekan dr hab. prof. UŚ Rafał Blicharz, pełnomocnik dziekana ds. współpracy międzynarodowej dr hab. prof. UŚ Ewa Rott-Pietrzyk i dyrektor administracyjny Szkoły Prawa i Kultury Chińskiej Aneta Pająk. W programie wizyty zaplanowano również spotkanie z władzami Uniwersytetu Śląskiego, w którym udział wzięli: prorektor ds. umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji dr hab. prof. UŚ Mirosław Nakonieczny, pełnomocnik rektora ds. studentów zagranicznych prof. dr hab. Jolanta Tambor, przedstawiciele Wydziału Prawa i Admi-

nistracji oraz Działu Współpracy z Zagranicą. Goście odwiedzili ponadto Ośrodek Mediacji Fundacji WPIA i spotkali się ze studentami wydziału. Współpraca Uniwersytetu Śląskiego z Northeastern University nawiązana została w styczniu 2013 roku. Początkiem było uruchomienie lektoratu z języka polskiego na Wydziale Języków Obcych Northeastern University. Kolejnym przedsięwzięciem było otwarcie Centrum Studiów Polskich, które powstało jako czwarte polonistyczne centrum w Chinach. Dyrektorem jednostki został mgr Adam Antoniewicz, który od wielu lat związany jest ze Szkołą Języka i Kultury Polskiej oraz Katedrą Międzynarodowych Studiów Polskich UŚ.

## Kongres Historyków Języka

Od 13 do 15 kwietnia na Wydziale Filologicznym w Katowicach odbywał się Kongres Historyków Języka. To pierwsze takie przedsięwzięcie nie tylko w skali śląskiej polonistyki uniwersyteckiej, ale w skali całego kraju, dotychczas bowiem nie zorganizowano w Polsce kongresu, który gromadząc środowisko historyków języka, miałby na celu próbę rozwiązania najważniejszych dla lingwistyki diachronicznej dylematów. Hasłem pierwszej edycji stało się *Językoznawstwo historyczne – w trosce o przyszłość, w poszanowaniu przeszłości*. Celem Kongresu było podjęcie najważniejszych problemów dyscypliny, zarówno w jej wymiarze teoretycznym, jak i dydaktycznym. W ostatnich latach obserwuje się z jednej strony niesłabnące zainteresowanie badawcze tematyką historycznojęzykową, z drugiej zaś postępujące przemiany w dydaktyce polonistycznej, które częstokroć zmierzają do ograniczenia zagadnień diachronicznych w programie studiów. Źródłem idei Kongresu było przekonanie o potrzebie konsolidacji środowiska, które, łącząc tradycję badawczą z nowoczesnością myśli, ma wiele do zaoferowania w kwestiach merytorycznych, metodologicznych i dydaktycznych.

Więcej na str. 8–9

## Uroczystość nadania imienia profesor Ireny Bajerowej Instytutowi Języka Polskiego

14 kwietnia w sali Rady Wydziału Filologicznego w Katowicach miała miejsce uroczystość nadania imienia profesor Ireny Bajerowej Instytutowi Języka Pol-

skiego. Uchwała Senatu Uniwersytetu Śląskiego w tej sprawie została podjęta w październiku 2015 roku. Wydarzenie, które stanowiło integralną część Kongresu Historyków Języka, połączone zostało z okolicznościowym sympozjum pt. *Non omnis moriar*. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz uczelni i wydziału, członkowie społeczności akademickiej oraz przyjaciele i sympatycy Instytutu Języka Polskiego. Wśród prelegentów znaleźli się członkowie rodziny prof. Ireny Bajerowej Renata i Mateusz Turlejowie oraz współpracownicy Leonard Neuger i Aleksandra Niewiara.

Więcej na str. 8–11

### 13. Węgiel International Student Film Festival

14 i 15 kwietnia w katowickim kinie Kosmos odbywał się 13. Węgiel International Student Film Festival, doroczna impreza organizowana z ogromną pasją przez studentów II roku organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej Wydziału Radia i TV im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego. Ideą Festiwalu jest prezentacja szerszej publiczności twórczości studentów uczelni filmowych z całego świata, a także wymiana doświadczeń twórczych i integracja szkół. W tym roku wpłynęło 2075 zgłoszeń z 96 krajów. Nagrody przyznano w czterech kategoriach: dla najlepszego filmu, za najlepszą reżyserię, najlepsze zdjęcia oraz najlepszy montaż, a także dodatkowo w tym roku – za najlepszą muzykę. Filmy oceniało jury w składzie: prof. Bogdan Dziworski (operator filmowy oraz reżyser), Mateusz Damięcki (aktor), Grzegorz Jaroszuk (reżyser) oraz Zofia Jaroszuk (Stowarzyszenie Producentów Polskiej Animacji).

Więcej na str. 24

### Finał IV Konkursu Realizacyjnego o Republice Federalnej Niemiec i mieście Kolonii

14 kwietnia w sali Rady Wydziału Filologicznego w Sosnowcu odbył się uroczysty finał IV Konkursu Realizacyjnego o Republice Federalnej Niemiec i mieście Kolonii organizowanego przez Instytut Filologii Germańskiej. Tegoroczny konkurs patronatem objął prezydent Katowic ze względu na specjalny charakter edycji, wpisującej się w obchody 25-lecia współpracy miast part-

nerskich Kolonii i Katowic. W związku z jubileuszem w rozdaniu nagród i dyplomów udział wzięli: przedstawiciele Konsulatu RFN we Wrocławiu – Marion Ramackers, przedstawiciele miasta Kolonii, w tym przewodniczący Köln-Kattowitz Verein – Ulrich Freitag, Wydziału Promocji Miasta Katowice – Marcin Stańczyk oraz Katarzyna Włodarczyk, uczniowie VIII LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, którzy przedstawili przebieg dotychczasowej wymiany pomiędzy klasami dwujęzycznymi swojej szkoły i gimnazjów kolońskich. O Kolonii opowiadali także studenci filologii germańskiej. Tytułem laureata IV konkursu uhonorowanych zostało sześć osób z II LO w Katowicach, II LO w Zawierciu, I LO w Bielsku-Białej, LO im. Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Bielsku-Białej oraz z LO w Myszkowie. Nagrodą będzie wycieczka do Kolonii. Sponsorami konkursu byli m.in. Goethe-Institut i wydawnictwo Hueber.

### Gala wręczenia dyplomów uczestnikom ABSL Academy



W marcu 2016 roku zakończyła się pierwsza edycja ABSL Academy, prestiżowego programu edukacyjnego realizowanego przez firmy członkowskie Association of Business Service Leaders in Poland (ABSL) oraz trzy śląskie uczelnie: Politechnikę Śląską, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach oraz Uniwersytet Śląski. Gala wręczenia dyplomów uczestnikom ABSL Academy odbyła się 15 kwietnia w Pałacu Goldsteinów w Katowicach. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz trzech śląskich uczelni, władz miasta oraz firm członkowskich ABSL, które prowadziły zajęcia: Capgemini, Cooper Standard, Future Processing, IBM, PwC, Rockwell Automation, Unilever.

ABSL Academy kształci przyszłych pracowników sektora nowoczesnych usług biznesowych – jej absolwenci mogą uzyskać zatrudnienie w jednej z ponad 180

międzynarodowych firm w Polsce zrzeszonych w ABSL. Program opiera się na trzech filarach obejmujących: podstawową wiedzę dotyczącą sektora oraz jego specyfiki, praktyczne umiejętności związane z poszczególnymi procesami biznesowymi oraz umiejętności miękkie i komunikacyjne związane z efektywnym zarządzaniem własną karierą.

### Konferencja Dziekanów Wydziałów Historycznych i Dyrektorów Instytutów Historii

Instytut Historii UŚ był organizatorem Konferencji Dziekanów Wydziałów Historycznych i Dyrektorów Instytutów Historii, która odbywała się 15 i 16 kwietnia w Katowicach. W tegorocznym ogólnopolskim spotkaniu udział wzięli reprezentanci z ponad dwudziestu krajowych ośrodków akademickich oraz przedstawiciele takich instytucji, jak Polska Akademia Nauk i Polskie Towarzystwo Historyczne, a także goście z Bańskiej Bystrzycy i Ostrawy. Spotkanie było okazją do zapoznania się z najnowszymi ustaleniami dotyczącymi edukacji historycznej w ramach szkolnictwa wyższego, a także wymiany doświadczeń między kierownictwem instytutów historii oraz wydziałów historycznych poszczególnych uczelni.

W programie konferencji znalazł się m.in. panel dyskusyjny pt. „Badania regionalne w procesie kształcenia, popularyzacji wiedzy i tradycji historycznej”, w którym udział wzięli: Alicja Knast – dyrektor Muzeum Śląskiego, prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek – kierownik Zakładu Historii Śląska IH UŚ i dyrektor Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej oraz dr hab. Lech Krzyżanowski – pracownik Zakładu Historii Najnowszej 1918–1945 UŚ i współtwórca wystawy stałej w Muzeum Śląskim poświęconej historii Górnego Śląska. ■



Opracowała  
Agnieszka Nęcka



Rozmowa z dr. hab. prof. UŚ Tomaszem Pietrzykowskim z Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji, członkiem Krajowej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach

# Zwierzęta nie muszą cierpieć

Pewien wybitny prawnik amerykański stwierdził kiedyś, że ustawy chroniące zwierzęta niestety znacznie więcej obiecują, niż spełniają. Trafia to w istotę rzeczy. Brak skutecznych mechanizmów egzekucji istniejących ograniczeń prawnych może czynić z nich regulacje pozorne, a nawet prowadzące do łatwego usypiania sumień.

## ■ Czy nie jest paradoksem, że w XXI wieku nasze relacje ze zwierzętami wciąż czekają na uporządkowanie?

– Współegzystencja człowieka ze zwierzętami sięga początków naszego istnienia i bez zwierząt człowiek zapewne nigdy nie pojawiłby się jako gatunek. Jednakże obecnie znacznie istotniejsze od biologicznych są uwarunkowania kulturowe, bo to one w zasadniczym stopniu decydują o sposobie postrzegania przez nas relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem.

## ■ Obecna sytuacja jest dramatyczna?

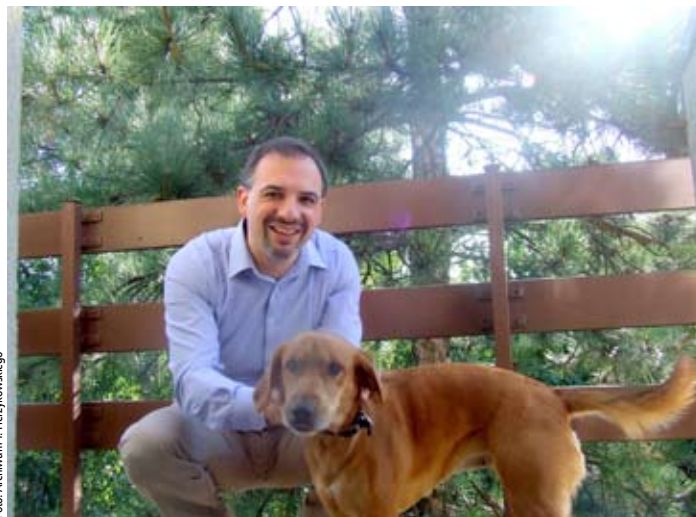
– Niestety tak. Europejska, zachodnia cywilizacja szczególnie wyraźnie odwołuje się do hierarchicznej wyższości człowieka nad innymi istotami. Taka wizja świata wywodzi się jeszcze ze starożytnej filozofii greckiej, zwłaszcza Arystotelesa, która następnie została przejęta i wbudowana w chrześcijański obraz człowieka jako istoty, której sam Stwórca powierzył panowanie nad zwierzętami i dał jej prawo do używania ich do własnych celów. Ten rys kultury europejskiej bardzo wyraźnie widać w porównaniu z niektórymi tradycjami kulturowymi Wschodu. Zauważał to już na przykład Artur Schopenhauer, który utrzymywał, że ustawodawstwo chroniące zwierzęta jest potrzebne właśnie ze względu na lukę, jaka wytworzyła się w europejskim myśleniu o moralności.

## ■ Kiedy sytuacja wymknęła się spod kontroli?

– Paradoksalnie zwierzętom bardzo źle przysłużyły się czasy najszybszego postępu ekonomicznego i cywilizacyjnego, rozwoju nauki i gospodarki, spowodowały one bowiem uprzemysłowienie ich hodowli. Zwierzęta zaczęły być utrzymywane i mordowane w takich warunkach, że nie da się tego określić inaczej niż gigantyczną, systematyczną hekatombą setek milionów istot, poprzedzoną spędzeniem całego życia w warunkach nierzadko oznaczających dla nich tortury. Zniknęły pewne formy okrucieństwa wobec zwierząt, na przykład składanie z nich ofiar bogu czy wykorzystywanie do wojen lub transportu, ale na nieporównywalnie większą skalę rozwinął się przemysł eksploatacji zwierząt w celach konsumpcji, doświadczeń naukowych czy rozrywki.

## ■ Masowa eksploatacja dla wielu pozostaje pojęciem abstrakcyjnym, mniej oburza niż na przykład widok maltretowanego psa.

– Pojedyncze przypadki aktów bestialstwa, takie jak katowanie zwierząt, wyrzucanie przez okna, ciągnięcie na sznurku za samochodem itp., choć są przerażające i bulwersują opinię publiczną, są jednak jedynie czubkiem góry lodowej składającej się z codziennego losu niewyobrażalnej liczby zwierząt, których cała egzystencja jest sprowadzona do jak najszybszego i najefektywniejszego przerobienia ich na możliwie największą ilość produktów nadających się do sprzedaży. Wolimy o tym nie myśleć, ale tam na co dzień dzie-



Dr. hab. prof. UŚ Tomasz Pietrzykowski ze swoją suczką Bubą

ją się rzeczy niczym nie różniące się od tych drastycznych aktów sadyzmu wobec zwierząt domowych, którymi od czasu do czasu żyją media i ich widzowie. Ograniczenie tej hekatomby to jedno z największych wyzwań etycznych i cywilizacyjnych XXI wieku. Racje etyczne zderzają się tu jednak z potężnymi interesami ekonomicznymi, nawykami i schematami myślenia oraz zdolnością do wypierania ze świadomości niewygodnych dla naszego komfortu informacji. Dlatego realny postęp w tej dziedzinie jest taki trudny i nie zmieni tego fakt, że sprawy traktowania zwierząt są dziś znacznie częściej obecne w debacie publicznej, niż było to możliwe w przeszłości. Niestety, coraz liczniejszym debatom towarzyszy coraz większa skala cierpień zadawanych zwierzętom w codziennej praktyce społeczeństw ludzkich.

## ■ Stąd tak wiele spektakularnych kampanii obrońców praw zwierząt?

– To nie jest wynalazek naszych czasów, już w 1824 roku w Londynie powstało Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt. Również nasze tradycje w tej dziedzinie są chlubne, bo Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami powstało w roku 1864. Ruchy te zapoczątkowały długą walkę, również na polu regulacji prawnych, o ucywilizowanie podejścia człowieka do eksploatacji zwierząt, która z różnymi efektami toczy się do dzisiaj. Dzięki tego rodzaju działalności sprawa stosunku człowieka do zwierząt przestała być tematem egzotycznym i zajmującym jedynie grupki dziwaków, a zaczęła z wolna uzyskiwać prawo obecności w głównym nurcie dyskusji nad zasadami życia społecznego, organizacji gospodarki i uregulowaniami prawnymi wyrastającymi z pobudek etycznych, nakazujących zaniechanie przynajmniej zadawania ekstremalnych cierpień z zupełnie trywialnych powodów. W ubiegłych wiekach nie było to wcale oczywiste, co potwierdzać mogą chociażby przy-

kłady praktyk tak zwanych wiwisekcji, to znaczy otwierania ciała żywych zwierząt w celach demonstracyjnych, służących zaspokojeniu zwykłej ciekawości.

■ **Można więc powiedzieć, że wywieranie presji na ustawodawców przyniosło efekty?**

– Na pewno możemy mówić o bardzo głębokich zmianach, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwóch wieków. Obecnie dość kompleksowe ustawy dotyczące humanitarnej ochrony zwierząt są już praktycznie standardem. Różnego typu regulacje dotyczą warunków utrzymywania zwierząt, ich transportu, uśmiercania, eksperymentowania na nich czy używania do celów rozrywkowych. Są one oparte na modelu tak zwanego zbędnego cierpienia, który oznacza jednak dalszą dopuszczalność używania zwierząt do poszczególnych celów, jednakże w sposób oszczędzający im przynajmniej tych cierpień, których da się przy takiej eksploatacji uniknąć.

■ **Czy za ustawami i regulacjami nadąża ich egzekwowanie?**

– Nie ulega wątpliwości, że praktyczna efektywność jest piętą achillesową prawa służącego ochronie zwierząt. Nie jest to jednak problem jedynie polski, ale powszechny. Pewien wybitny prawnik amerykański stwierdził kiedyś, że ustawy chroniące zwierzęta niestety znacznie więcej obiecują, niż spełniają. Trafia to w istotę rzeczy. Brak skutecznych mechanizmów egzekucji istniejących ograniczeń prawnych może czynić z nich regulacje pozorne, a nawet prowadzące do łatwego usypiania sumień. Czytając w przepisach szczegółowe wyliczenia, czego zwierzętom czynić nie wolno lub co musi im być zapewniane, można dojść do nazbyt optymistycznego wniosku, że nie jest im aż tak źle. Remedium na to jest tyleż znane, ile nierealizowane. Muszą istnieć odpowiednie instytucje, służby zajmujące się w imieniu państwa tą dziedziną, które działałyby niejako w imieniu zwierząt i odpowiadały za realizację ich interesów, także przed sądem, urzędami czy policją. Jakiś odpowiednik Rzecznika Praw Obywatelskich lub innych podobnych instytucji mających zapobiegać na przykład łamaniu prawa dzieci, konsumentów, ubezpieczonych, pacjentów itd.

■ **Może nasza ustawa jest zbyt liberalna?**

– Ustawa z 1997 roku ma już blisko dwadzieścia lat. W czasach, w których powstawała, była bardzo postępową. Jej pierwszy przepis głosi, że „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą”. Polska ustawa była jedną z pierwszych na świecie, która wprost wyłączyła zwierzęta z prawnej kategorii rzeczy. Warto wspomnieć, że o wiele później stało się to we Francji czy w Szwajcarii. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że tego rodzaju przepisy są w większym stopniu pewną deklaracją aksjologiczną niż rozwiązaniem realnie polepszającym los zwierząt. Wystarczy zauważyć, że nie zapobiegła ona nawet delegalizacji uboju rytualnego, w którym zwierzę traktowane jest w istocie jako przedmiot okrutnego rytuału religijnego. Podobnie jest w innych krajach, w których prawo takie deklaracje zawiera – w praktyce niewiele zmieniają.

■ **Prawo nie zabrania używania zwierząt w cyrku, ale coraz więcej miast zamyka przed nimi swoje podwoje, protestując przeciwko tresurze i niewoli zwierząt.**

– Ustawy oparte na modelu zbędnego okrucieństwa co do zasady nie zakazują żadnych form wykorzystywania zwierząt, a jedynie nakazują czynić to w sposób możliwie humanitarny. Jednakże wiele z tradycyjnych sposobów używania zwierząt stało się dziś tak anachronicznymi, że trudno uzasadnić ich dalsze praktykowanie. Do tej kategorii zaliczyłbym właśnie cyrki, w których zwierzęta

narażane są na cierpienia związane zarówno z bolesną i długotrwałą tresurą i występami, jak i specyficznym trybem życia, w najmniejszym stopniu niepozwalającym zapewnić im warunków jakkolwiek odpowiadających ich potrzebom. Nie mam nic przeciwko cyrkom niewykorzystującym zwierząt. Choć rozrywka ta w epoce kina, telewizji czy internetu wydaje mi się zupełnym reliktem. Jeśli kogoś ekscytują tego typu wątpliwe atrakcje, to jego sprawa, jednak maltretowanie w tym celu zwierząt uważam za niedopuszczalne. Dlatego bardzo cieszy mnie, że wiele miast, w tym Katowice, zadeklarowało, że nie będą udostępniać swoich terenów cyrkom wykorzystującym zwierzęta.

■ **Najgłośniej przeciwko cyrkom protestują ludzie młodzi.**

– To prawda. We mnie również zainteresowanie tą problematyką pojawiło się w bardzo wczesnej młodości. Dziś z satysfakcją obserwuję znakomicie rozwijające się na Wydziale Prawa i Administracji UŚ Koło Naukowe Praw Zwierząt, które było pierwszą taką inicjatywą w Polsce. Dziś jest ono doskonale znane w środowisku osób zajmujących się sprawami ochrony zwierząt w całej Polsce i ma na koncie mnóstwo udanych przedsięwzięć. Od lat prowadzimy też wspólnie z dr Agnieszką Bielską-Brodziak zajęcia poświęcone problematyce prawnej ochrony zwierząt na naszym wydziale. Powstają prace magisterskie, a wkrótce także – mam nadzieję – doktoraty z tej dziedziny. Cieszy mnie zwłaszcza współpraca pomiędzy studentami a instytucjami i organizacjami zewnętrznymi, co sprawia, że w tej dziedzinie udaje nam się spełniać szeroko rozumianą misję publiczną uniwersytetów. A jednocześnie zaangażowani w to studenci zdobywają niezwykle cenne praktyczne doświadczenie prawnicze. Oprócz koła naukowego w ramach Studenckiej Poradni Prawnej działa u nas także Sekcja Praw Zwierząt, w której studenci udzielają bezpłatnych porad prawnych w sprawach związanych z traktowaniem zwierząt. To jest połączenie pożytecznego z... pożytecznym. Z jednej strony praktyczna edukacja dla studentów, z drugiej – konkretne korzyści i zwiększenie efektywności organizacji pozarządowych, będących „klientami” poradni. Jesteśmy pod tym względem wiodącym ośrodkiem w Polsce, uczestnicząc także – jako jedyny ośrodek z Polski – w europejskiej sieci instytucji akademickich i prawniczych zajmujących się prawnymi aspektami ochrony zwierząt.

■ **Jakie najpilniejsze zadanie stoi obecnie przed obrońcami praw zwierząt?**

– Niezależnie od postępu, jaki dokonał się w prawodawstwie polskim i europejskim ostatnich kilku dekad, pozostaje ogromne morze problemów wciąż wymagających rozwiązania. Podstawową sprawą jest wspomniane już przeze mnie zwiększenie skuteczności egzekucji przepisów chroniących zwierzęta. Na razie w zasadniczym stopniu spoczywa to na barkach organizacji społecznych, nie zawsze dysponujących wystarczającymi możliwościami i wsparciem. To muszą być rozwiązania systemowe, a nie tylko dobra wola osób działających prywatnie i na własną rękę. Samo zaostrzenie sankcji, podnoszenie różnych wymagań bez mechanizmów kontroli i egzekucji prawa niewiele sytuację polepszy. Konieczne wydaje mi się też podniesienie rangi prawnej tej dziedziny spraw przez uczynienie humanitarnej ochrony zwierząt jedną z wartości konstytucyjnych. Tak stało się już w kilku krajach. Nie możemy też zapominać o edukacji i to na znacznie wcześniejszych etapach niż uniwersytet. To już jednak sfera daleko wykraczająca poza samo prawo.

■ **Dziękuję za rozmowę**

Maria Sztuka

Od 13 do 15 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim odbywał się Kongres Historyków Języka

# Historia języka we współczesnej humanistyce

„W poszanowaniu przeszłości, w trosce o przyszłość” – ta myśl przyświecała gościom i uczestnikom obrad Kongresu Historyków Języka zorganizowanego przez Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej przy współudziale partnerów: Stowarzyszenia Przyjaciół Instytutu Języka Polskiego „Via Linguae”, Oddziału Katowickiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ, Katedry Międzynarodowych Studiów Polskich, Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej UŚ, a także Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach oraz Muzeum Śląskiego.

Uroczystości Kongresu Historyków Języka uświetnili zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m.in.: JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, prorektor ds. kształcenia i studentów prof. dr hab. Ryszard Koziołek i dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Rafał Molencki. Wydarzenie zyskało również patronaty honorowe: ministra nauki i szkolnictwa wyższego dr. Jarosława Gowina, wojewody śląskiego Jarosława Wierzorka, Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia, jak również patronaty medialne: Polskiego Radia Katowice, Telewizji Polskiej Katowice, „Dziennika Zachodniego”, „Naszego Miasta”, Telewizji Internetowej Uniwersytetu Śląskiego oraz „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”.

Spotkanie naukowe okazało się pierwszą taką inicjatywą w Polsce, zrzeszającą środowisko językoznawców zainteresowanych kondycją, rozwojem i przyszłością lingwistyki historycznej. Trzydniowe przedsięwzięcie miało na celu szczegółowe, wszechstronne przedyskutowanie najistotniejszych aspektów przywoływanej dziedziny badawczej. W jego obrębie zorganizowano liczne obrady plenarne i sekcyjne, panele dyskusyjne dotyczące problematyki metodologii i dydaktyki językoznawstwa diachronicznego, jak również sesję posterową. Tematyka wydarzenia oscylowała wokół zagadnień m.in. nowej syntezy dziejów języka, koncepcji słowników historycznych, badań tekstologicznych nad zabytkami kultury polskiej, analiz dawnych jednostek języka, komunikacji językowej czy kwestii metodologicznych lingwistyki historycznej. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. prof. dr hab. Bogdan Walczak („Historia języka – subdyscyplina polimetodologiczna”), prof. dr hab. Stanisław Borawski („Synteza dziejów polszczyzny a możliwość integracji badań”), prof. dr hab. Maria Wojtak („Genologia hi-



Foto: Agnieszka Szymała

13 kwietnia 2016 roku na Uniwersytecie Śląskim odbyła się inauguracja Kongresu Historyków Języka

storyczna – zarys koncepcji”), prof. dr hab. Bogusław Wyderka („O potrzebie nowej syntezy historii polszczyzny na Śląsku”), prof. dr hab. Leszek Bednarczuk („Prezentacja *Polskiego słownika etymologicznego* Witolda Mańczaka”), prof. dr hab. Danuta Ostaszewska („Tytułowe pojęcia kongresu: »troska« i »poszanowanie« w kontekście współczesnej komunikologii”), dr hab. prof. UŚ Magdalena Pastuchowa („Metoda czy metodologia? Współczesne potrzeby historii języka”), dr hab. Mirosława Siuciak („Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego”). Omówione problemy naukowe przedstawione zostaną w postaci tomu konferencyjnego.

Integralnym wydarzeniem Kongresu Historyków Języka stało się nadanie Instytutowi Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach imienia Profesor Ireny Bajerowej. Ogromny dorobek naukowy i nieoceniona działalność na rzecz uczelni trwale związały Panią Profesor z Uniwersytetem

Śląskim, czego wyrazem stało się przyjęcie Jej patronatu nad Instytutem. Uroczystości, które zgromadziły ważne osobistości: JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia, dziekana Wydziału Filologicznego prof. dr. hab. Rafała Molenckiego, dyrektor Instytutu Języka Polskiego dr hab. prof. UŚ Magdalenę Pastuchową, społeczność akademicką, a także rodzinę i bliskich Profesor Ireny Bajerowej, połączono z okolicznościowym sympozjum pt. *Non omnis moriar* poświęconym wspomnieniom i rozważaniom nad osiągnięciami Pani Profesor dla dziedziny językoznawstwa. Wśród prelegentów znaleźli się prof. Leonard Neuger, dr hab. Aleksandra Niewiara, a także członkowie rodziny Profesor Bajerowej: Renata Turlej i Mateusz Turlej. Wydarzenie zwieńczyło odsłonięcie pamiątkowej tablicy przy Instytucie Języka Polskiego UŚ.

Profesor Irena Bajerowa (1921–2010) to postać bardzo ważna nie tylko dla śląskiej



społeczności akademickiej, lecz również dla polskiej nauki. Wybitna językoznawczyni, autorka wielu prac poświęconych refleksji nad istotną problematyką z zakresu lingwistyki diachronicznej, trwale związała się z Uniwersytetem Śląskim. Profesor Irena Bajerowa swoją edukację akademicką rozpoczęła na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie obroniła pracę doktorską. W 1955 roku podjęła pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, którą w późniejszym czasie przekształcono w Uniwersytet Śląski. W jego obrębie aktywnie działała na rzecz rozwoju śląskiego środowiska lingwistycznego, tworząc i kształtując jego charakter i kierunek badawczy. W 1963 roku Pani Profesor zdobyła habilitację na Uniwersytecie Wrocławskim, a w 1974 roku przyznano Jej tytuł profesora nadzwyczajnego. W 1981 roku Profesor Bajerowa ponownie związała się z Uniwersytetem Śląskim, obejmując funkcję prorektora do spraw dydaktycznych. W 1989 roku nadano Jej tytuł profesora zwyczajnego. Profesor Bajerowa aż do przejścia na emeryturę w 1991 roku działała na rzecz rozwoju śląskiego językoznawstwa, dzieląc czas między wykłady prowadzone na śląskiej polonistyce a rodzinę, z którą mieszkała w Krakowie.

Zainteresowania naukowe Profesor Ireny Bajerowej oscylowały wokół językoznawstwa diachronicznego. W pracy badawczej koncentrowała uwagę na zagadnieniach historii języka polskiego. Jednym z najbardziej znanych dokonań Pani Profesor jest dokończenie syntezy dziejów języka polskiego, którą zapoczątkował Jej ojciec, Zenon Klemensiewicz. Pani Profesor interesowała się także współczesnym językiem polskim,



Foto: Agnieszka Nęcka

↑ Uroczystość nadania Instytutowi Języka Polskiego UŚ imienia profesor Ireny Bajerowej

ceniała nowe spojrzenia i perspektywy metodologiczne, w wielu swoich publikacjach wskazując na wartość badań interdyscyplinarnych.

Pani Profesor oprócz aktywności w środowisku naukowym angażowała się w życie społeczne i polityczne. W czasie II wojny światowej pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu, była również związana z ruchem konspiracyjnym i Związkiem Walki Zbrojnej. Podczas stanu wojennego była internowana. Niezlomny charakter Pani Profesor pozwalał przetrwać trudności. Studenci i współpracownicy wskazują, że Profesor Bajerowa była bardzo dobrym dydaktykiem, wykazywała się ogromną wiedzą, a także stawianiem wymagań opartych

na sprawiedliwym podejściu do drugiej osoby. Przyjęcie przez Instytut Języka Polskiego imienia Profesor Ireny Bajerowej stanowi nie tylko wyraz wdzięczności wobec ogromu pracy i aktywności Pani Profesor w obrębie śląskiego środowiska akademickiego, lecz również pozwoli inspirować kolejne pokolenia naukowców do kontynuacji refleksji językoznawczej.

Goście Kongresu Historyków Języka mieli możliwość uczestniczenia nie tylko w spotkaniach naukowych, lecz także w szeregu wydarzeń towarzyszących, wśród których wskazać można koncert w Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia, zwiedzanie Muzeum Śląskiego czy warsztaty zorganizowane przez Centrum Informacji Naukowej i Bibliotekę Akademicką, co umożliwiło pełną integrację uczestników przedsięwzięcia.

Kongres Historyków Języka cieszył się ogromnym zainteresowaniem środowiska akademickiego, okazał się również istotnym wkładem w rozwój polskiej lingwistyki historycznej. Liczne debaty toczone nad najistotniejszymi kwestiami omawianej dziedziny owocowały ważnymi wnioskami i obietnicami współpracy między wybitnymi osobistościami nauki. Wydarzenie to – wedle zapewnień dyrektora Instytutu Języka Polskiego dr hab. prof. UŚ Magdaleny Pastuchowej – znajdzie swoją kontynuację i ma szansę wpisać się w tradycję debat naukowych, inicjując w ten sposób trwałą współpracę między najważniejszymi ośrodkami akademickimi w Polsce. ■



Foto: Agnieszka Nęcka

↑ Podczas kongresu odbyło się sympozjum okolicznościowe *Non omnis moriar*, podczas którego zaproszeni goście i członkowie rodziny prof. Bajerowej wspominali dorobek naukowy i działalność uczzonej

Alicja Bronder  
Magdalena Wojtyka

Świadectwo Profesor Ireny Bajerowej (13 marca 1921 – 30 czerwca 2010)

## Plus ratio, quam vis

Pani Profesor Irena Bajerowa, wybitna uczona, językoznawca, specjalistka w zakresie historii języka polskiego, była osobą o dużym poczuciu obowiązku wobec społeczeństwa. Należała do pokolenia, które urodziło się w niepodległej Polsce i dla którego troska o ową niepodległość była jednym z najważniejszych zadań życiowych. Dała tej trosce wyraz w latach okupacji, a także w latach PRL-u, w państwie o ograniczonej przez wschodniego sąsiada suwerenności. Pani Profesor aktywnie uczestniczyła w antyhitlerowskiej konspiracji, była żołnierzem Armii Krajowej, pracowała w komórce legalizacyjnej. Nic też dziwnego, że z głębokim przekonaniem przyłączyła się natychmiast do niezależnego, samorządnego związku zawodowego „Solidarność” w chwili jego powstania.

Profesor Irena Bajerowa wyznała: *Współpraca w „Solidarności” to ważny fragment mego życiorysu.*

Na zebraniu założycielskim Koła Pracowników Polonistyki w 1980 roku uzyskała jako osoba ciesząca się wysokim prestiżem naukowym i moralnym największą liczbę głosów na funkcję przewodniczącej Koła. Wtedy Pani Profesor odmówiła przyjęcia funkcji, tłumacząc, że dojeżdża z Krakowa, a praca w formującym się dopiero związku zawodowym wymagać będzie stałej obecności na Uniwersytecie. Nie przeszkodziło to jej w działaniu na rzecz Koła. Wspominała początki działalności, co utrwalił w artykule rocznicowym w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ”: *Ucieszyła mnie obecność wzmianki o tym, że członkowie „Solidarności” z Krakowa przywozili potrzebne materiały, bo i ja właśnie brałam w tym udział, np. wprosiłam się na zebranie „Solidarności” na Uniwersytecie Jagiellońskim, żeby zobaczyć, jak tu się różne problemy zarysowują i jak się je rozwiązuje.*

Zawsze żywo interesowała się działaniami „Solidarności” uniwersyteckiej. O strajku i stanowisku „Solidarności” UŚ wobec sytuacji jesienią 1981 roku powiedziała, że było to w życiu Uniwersytetu ważne wydarzenie.

23 maja 1981 roku po raz pierwszy w historii uczelni społeczność akademicka przystąpiła do demokratycznych wyborów jej władz. Rektorem został prof. August Chełkowski, a jednym z prorektorów prof. Irena Bajerowa. Pani Profesor uznała to za ważne zwycięstwo „Solidarności”, gdyż wszystkie najważniejsze funkcje we władzach uczelni objęli jej aktywni członkowie. Kadencja nowych władz została brutalnie przerwana w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Rektor i Pani Prorektor zostali internowani. Był to jedyny przypadek internowania rektora i prorektora wyższej uczelni w Polsce.

Była aresztowana za „Solidarność” na wydziale. SB ustaliła dane na podstawie listy Komitetu Założycielskiego „Solidarności” na Wydziale Filologicznym. Ponie-



↑ Profesor Irena Bajerowa

waż funkcjonariusze nie zastali Pani Profesor w akademiku na osiedlu Tysiąclecia w Katowicach, dali znać grupie operacyjnej w Krakowie i funkcjonariusze udali się do stałego miejsca Jej zamieszkania.

O pobycie w więzieniu w Katowicach Pan Profesor wspominała: *...zupełnie nieistotny jest brak wolności fizycznej. O wiele ważniejsza, prawdziwie człowiekowi właściwa jest wolność duchowa. Tu, w zamknięciu kilkumetrowej celi, intensywnie doświadcza się tej wolności w zetknięciu właśnie z próbą zniewolenia i w przeżywaniu wolnej, w pełni wolnej odpowiedzialności za los drugiego człowieka.*

Dowodów tej odpowiedzialności za drugiego człowieka i niezwyklej serdeczności Pani Profesor doznali wszyscy uwięzieni. *Codziennie rano: zgrzyt klucza, błysk światła, cela się otwiera, wstawać, koce „w kostkę”, dzień się zaczyna. Pamiętać: nowy zadany dzień. I mogę mu nadać dowolny kształt moralny.*

Irena Bajerowa opowiadała o swoim pobycie w więzieniu Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach przy ul. Lompy. Siedząc w celi więziennej wraz ze swoją internowaną studentką, przerabiała materiał z gramatyki historycznej języka polskiego. We wspomnieniach dała wyraz odczuciom i przemy-



śleniom z tego okresu: *Dopiero tu rozumiesz, że jesteśmy wszyscy sobie zadani i możemy to zadanie rozwiązać albo dobrze, albo źle. Zadana jest każda chwila, każdy gest i słowo, zwłaszcza tu, gdzie są one bezpośrednio odbierane i od razu oddziaływają. Więc muszę ścierpieć moją zbytnią ruchliwość. Może za dużo mówię? Ale Teresę trzeba rozruszać, bo coś zanadto się zamysla... Z Kasią trzeba podyskutować o wrogości i cierpliwości... Ale czy ja dobrze robię? Wszystko jest nieobojętne, wszystko stwarza określoną atmosferę celi, w której może nam być lepiej lub gorzej. A ja jestem za to współodpowiedzialna.*

Pani Profesor zapisała nazwiska internowanych i przez lata przechowywała notatki, żeby uzupełnić później historię „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego. Pomogła nam wzbogacić o ważne informacje artykuły rocznicowe zamieszczane w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ”: *W każdym razie dobrze się stało, że w „Gazecie Uniwersyteckiej” przypomniałicie Państwo o tamtych sprawach, o tamtych ludziach, których obecni związkowcy są spadkobiercami i winni pielęgnować tradycje i tamte postawy.*

Stan wojenny wywołał apatię i załamanie wielu członków „Solidarności”. Nie bardzo wiedzieli, co ze sobą robić. I wtedy Prof. Irena Bajerowa, która po powrocie z internowania pojawiła się w akademiku na Mieszka I, zaproponowała grupie znanych sobie lokatorów domu akademickiego, by się spotykać co jakiś czas i prowadzić dyskusje na ważne tematy. Propozycję przyjęto z radością i raz w tygodniu w pokoju Pani Profesor na 9. piętrze akademika zbierało się grono osób, do którego należeli: Urszula Burzywoda, Antoni Barciak, Tadeusz Miczka, Krystyna Urban, Stefan Zabierowski i inni. Tema-

tem tych spotkań były najczęściej poglądy myślicieli, którzy argumentami rozumu ukazywali zło komunistycznego totalitaryzmu. To „seminarium” odegrało znaczącą rolę w biografjach uczestników, a przede wszystkim pozwoliło przezwyciężyć apatię i przygnębienie. Pani Profesor pomogła wszystkim sprostać trudnej próbie. Należy podkreślić, że nie tylko starała się wyrwać z apatii, ale organizowała także pomoc finansową osobom represjonowanym i zwolnionym z pracy.

W wypowiedziach Pani Profesor Ireny Bajerowej znajdujemy wiele ważnych refleksji na temat wyznawanego przez Nią systemu wartości: *Rodzina, praca, odpowiedzialność, wolność to wartości powszechnie znane i uznane – o tym się wie. Tak, ale co innego wiedzieć, tylko wiedzieć, co innego doświadczyć i przeżyć akceptację tych wartości w warunkach, w których one dają wręcz biologiczną siłę przetrwania. W zwykłych warunkach blask tych wartości zaćmiony jest i rozproszony w chaosie przepelnionej codziennością rzeczywistości. I dopiero w sytuacji granicznej, w zagrożeniu bytu i ogołoceniu z nadmiaru rzeczy i spraw powszednich można dostrzec ten blask, wyznaczający sens życia.*

*Chyba to właśnie jest „światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. Niestety, z biegiem lat spowija nas zasłona oddzielająca od tamtych promieni. Można próbować obejść się bez nich. Ale ciemność nie może tej światłości ogarnąć, a nawet wbrew woli tych, którzy by chcieli na zawsze ją zagasić, ona z najgłębszej ciemności najmocniej rozbłyśnie i pozwoli dojrzeć To, czemu człowiek ma służyć.*

Odzyskanie wolności w 1989 roku, początek transformacji ustrojowej w Polsce

skłaniały również do pytań o przyszłość „Solidarności”. Wielu ludzi przeżywało wahania i rozterki, wyrażało wątpliwości na temat sensu istnienia związku zawodowego, który łączyłby tak różne grupy pracownice na uczelni. Stanowisko Pani Profesor było, jak zawsze, nacechowane myśleniem o wspólnym dobru środowiska akademickiego, odrzucające partykularyzm i egoizm: *Pracujemy w jednym zakładzie pracy. Zawsze są wspólne interesy. Oczywiście są sprawy interesujące tylko niektóre grupy pracowników. Może trzeba utworzyć sekcje i pracować zarówno w sekcjach, jak i w jakiejś strukturze ogólnej, łączącej te sekcje.*

*Cele są te same: lepiej, sprawiedliwiej, mądrzej urządzić wszystko. Na szczęście uwolniliśmy się od zależności od celów polityczno-partyjnych... Powinniśmy być nastawieni więcej na budowanie dobra... Na przykład można by obmyślić żywszą współpracę z organizacjami studenckimi... Jeśli już studenci nie mogą należeć do „Solidarności”, to niech przynajmniej przychodzą na nasze zebrania, niech tworzą się wspólne inicjatywy.*

Po przejściu na emeryturę Pani Profesor nadal utrzymywała żywy kontakt z uniwersytecką „Solidarnością”, uczestniczyła w spotkaniach związkowych, z przejęciem mówiła o zadaniach ważnych dla środowiska akademickiego, zachęcała do działalności na rzecz dobra wspólnego. Kiedy nie mogła przyjechać, pisała ciepłe i życzliwe listy, które stanowią cenną pamiątkę.

Pani Profesor Irena Bajerowa była wzorem prawego człowieka i wybitnego nauczyciela akademickiego. ■

Ewa Żurawska

## Stopnie naukowe

### Doktoraty:

Dr Kajetan Koperwas	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Bogdan Sawicki	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Grzegorz Ziółkowski	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Kamila Banasik	Wydział Nauk o Ziemi
Dr Marta Niemiec	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Dawid Ledwoń	Wydział Teologiczny
Dr Marek Głowacki	Wydział Artystyczny

### Habilitacje:

Dr hab. Jolanta Gwioździk	Wydział Filologiczny
Dr hab. Filip Mazurkiewicz	Wydział Filologiczny
Dr hab. Konrad Szcześniak	Wydział Filologiczny
Dr hab. Mirosław Chorążewski	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Andrzej Grzybowski	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Sebastian Pawlus	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Tomasz Kubin	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Rafał Muster	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Halina Pawelec	Wydział Nauk o Ziemi

8 marca w sali Rady Wydziału Nauk Społecznych odbył się jubileusz zorganizowany z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dr hab. Haliny Promieńskiej i prof. zw. dr hab. dhc Czesława Głombika

## Są dla nas autorytetami

Jednym z zadań uczelni jest pielęgnowanie swej tradycji. Szczególnie ważne jest to dla uniwersytetów niemających jeszcze wielowiekowej historii. Kultywowanie pamięci o wybitnych akademikach i czczenie ważnych rocznic w tym zadaniu się zawiera. Prof. dr hab. Halina Promieńska i prof. zw. dr hab. dhc Czesław Głombik to długoletni pracownicy Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego, mający ogromne zasługi dla rozwoju Instytutu, zarówno na polu dokonań naukowych, jak i w obszarze pracy dydaktycznej.

Prof. dr hab. Halina Promieńska jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego, wieloletnią kierowniczką Zakładu Etyki oraz członkinią wielu towarzystw etycznych. Jej badania naukowe koncentrują się wokół etyki praktycznej, a wśród najważniejszych publikacji należy wymienić książki: *Poznanie ludzkie a wartości moralne* (Katowice 1980), *Zasada tolerancji w nauce i etyce* (Katowice 1987), *Trwanie i zmiana wartości moralnych* (Katowice 1991).

Prof. zw. dr hab. dhc Czesław Głombik także ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, a z Uniwersytetem Śląskim jest związany od 1974 roku. Był organizatorem i długoletnim kierownikiem Zakładu Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, pełnił funkcję prodziekana Wydziału Nauk Społecznych, prorektora Uniwersytetu Śląskiego, a w 1990 roku pełnił obowiązki rektora Uniwersytetu Śląskiego. W 2005 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, w uznaniu dla Jego zasług dla zbliżenia polsko-czeskiego na polu filozofii. Wśród głównych obszarów badawczych podejmowanych w pracach Profesora należy wymienić problem filozofii narodowych krajów słowiańskich (zwłaszcza w myśli filozoficznej polskiej, czeskiej i słowackiej), genezę i rozwój neoscholastyki, początki ruchu fenomenologicznego, a także kwestię możliwości odnowy filozofii w perspektywie rozwoju filozofii neokantowskiej. W szerokich ramach historycznofilozoficznych badań Profesora mieści się Jego najnowsza publikacja: *Eucken i milczenie czasu. Z historii polskich odczytań filozofa noblisty* (Katowice 2015).

Jubilatów, ich rodziny oraz licznych gości przybyłych z kraju i z zagranicy powitał dr hab. Dariusz Kubok, dyrektor Instytutu Filozofii. Następnie głos zabrał prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, który podziękował Jubilatowi za wkład w rozwój uczelni i długoletnią pracę naukowo-dydaktyczną. W dalszej kolejności zgromadzeni wysłuchali wystąpienia prof. zw. dr hab. Wie-



Foto: Agnieszka Szymała

Prof. dr hab. Halina Promieńska i prof. zw. dr hab. dhc Czesław Głombik

sława Kaczanowicza, dziekana Wydziału Nauk Społecznych.

Wydarzenie było okazją do wielu osobistych wspomnień, rozmów, życzeń i podziękowań. A było co wspominać. Wystarczy przypomnieć, iż wielu wychowanków Jubilatów osiągnęło już tytuły profesorskie.

Warto przywołać gości, którzy przybyli oddać cześć Jubilatowi. Z Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu przyjechał długoletni dyrektor Instytutu Filozofii, ceniony logik, profesor Jan Štěpán. Ze Słowacji, a dokładnie z Uniwersytetu Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, przybyli dziekan Wydziału Filozoficznego profesor Eugen Andreanský, który odczytał list gratulacyjny, oraz profesor Vladimír Leško. Obie te uczelnie są szczególnie bliskie Profesorowi Czesławowi Głombikowi, wiąże go z nimi długoletnia współpraca. Jeśli chodzi o gości z uczelni krajowych, to w spotkaniu udział wzięli profesorowie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Włodzimierz Tyburski oraz Ryszard Wiśniewski. Przywieźli oni i odczytali listy gratulacyjne dla Jubilatów

od toruńskiego środowiska naukowego. Swe spotkania z Jubilatami pięknie przypomniał ks. profesor Stanisław Janeczek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z kolei profesor Ryszard Palacz (UZ) przywołał czasy wspólnych studiów na Uniwersytecie Warszawskim.

Na zakończenie głos zabrali czcigodni Jubilaci, którzy – nie kryjąc wzruszenia – między innymi wracali pamięcią do swych nauczycieli, którzy byli wzorami zarówno dla ich naukowego rozwoju, jak dla kształtowania ich postawy wobec uniwersytetu jako wspólnoty i idei.

Myślę, że w imieniu uczniów szanownych Jubilatów mogę powiedzieć to samo o ich działalności. Są oni dla nas autorytetami. I to nie tylko, jeśli chodzi o Ich naukową działalność.

Ostatnim akcentem spotkania – dodajmy, iż Jubilaci są wielbicielami i znawcami muzyki klasycznej – była muzyczna część artystyczna. ■



Sukces unikatowego projektu na Wydziale Prawa i Administracji UŚ

## II edycja Szkoły Prawa USA

Jak już informowaliśmy w numerze marcowym „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” [numer jest dostępny na stronie: <http://gazeta.us.edu.pl/node/282033>], na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego dzięki inicjatywie i zaangażowaniu dr hab. prof. UŚ Rafała Blicharza oraz dr hab. prof. UŚ Ewy Rott-Pietrzyk realizowany jest unikatowy projekt, tj. Szkoła Prawa USA, w ramach którego wykłady i interaktywne zajęcia dotyczące systemu prawnego Stanów Zjednoczonych przeprowadzają na WPiA wykładowcy z tego kraju. W związku z olbrzymim zainteresowaniem pierwszą edycją tego przedsięwzięcia organizatorzy projektu przygotowali drugą edycję. Wkrótce rusza nabór na rok akademicki 2016/2017.

Projekt ten został utworzony we współpracy z trzema renomowanymi amerykańskimi wydziałami prawa: The Loyola University New Orleans College of Law, The University of Arkansas at Little Rock, William H. Bowen School of Law oraz The University of Toledo College of Law. Podstawą współpracy wszystkich uniwersytetów w zakresie projektu były kontakty nawiązane podczas corocznego spotkania przedstawicieli wydziałów prawa w ramach Stowarzyszenia Europejskich Wydziałów Prawa (European Law Faculty Association – ELFA) w Strasburgu w marcu 2014 roku przez prodziekana Wydziału Prawa i Administracji UŚ dr hab. prof. UŚ Rafała Blicharza oraz pełnomocnika ds. współpracy międzynarodowej dr hab. prof. UŚ Ewy Rott-Pietrzyk z przedstawicielem wydziałów prawa z USA, prof. Patrickiem Huggiem (z Loyola University, New Orleans), który zaproponował poszerzenie współpracy o prof. Agnieszkę McPeak (z University of Toledo). Profesorowie Hugg i McPeak wzięli następnie udział w programie realizowanym na WPiA UŚ wspólnie z uniwersytetami europejskimi, tzn. Programme in European Private Law for Postgraduates (PEPP)\* w ramach tygodniowej sesji organizowanej w Katowicach w styczniu 2015 roku. Ich pobyt na Uniwersytecie Śląskim, w tym zwłaszcza kontakt ze studentami, kadra naukową Wydziału, przesądziły o ich zainteresowaniu dalszą współpracą z WPiA UŚ. Trzeci uniwersytet z Arkansas dołączył do nas za sprawą kontaktów dr. Jacka Zrałka, który współpracował na tym uniwersytecie z prof. Sarah Jenkins. Wymienieni profesorowie z USA zostali następnie koordynatorami projektu ze strony amerykańskiej. Bez ich zaangażowania i wsparcia powstanie wspólnego projektu nie byłoby możliwe. Ze strony polskiej koordynatorem projektu jest dr hab. prof. UŚ Ewa Rott-Pietrzyk, a dyrektorem administracyjnym Tomasz Chabrzyk, doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego. Osobami odpowiedzialnymi za projekt są nadto: dr hab. prof. UŚ Rafał Blicharz i dr Jacek Zrałek, który obecnie przebywa w ramach współpracy polsko-amerykańskiej

na rocznym stażu w The University of Arkansas at Little Rock, William H. Bowen School of Law.

Szkoła Prawa USA rozpoczęła swoją działalność od uroczystej inauguracji 17 października 2015 roku. Jako pierwszy zajęcia przeprowadził prof. Robert Garda z Loyola University. Jego zajęcia z amerykańskiego prawa umów cieszyły się wielkim zainteresowaniem ze strony studentów, którzy bardzo sobie cenili jego otwartość i bezpośredniość. Do końca pierwszej edycji zostały trzy zjazdy weekendowe. W lipcu po ostatnim spotkaniu z prof. Leonhardem Chunlinem z Loyola University New Orleans College of Law odbędzie się uroczyste zakończenie pierwszej edycji Szkoły Prawa USA wraz z wręczeniem certyfikatów uczestnikom.

Mając na uwadze zainteresowanie kolejną edycją Szkoły Prawa Amerykańskiego, na Wydziale Prawa i Administracji podjęto decyzję o kontynuacji projektu. Organizatorzy mają nadzieję, że spotka się ona z równie entuzjastycznym przyjęciem uczestników jak pierwsza edycja. Warto przypomnieć, że projekt jest adresowany do szerokiego kręgu słuchaczy, tj. studentów i praktyków kierunków takich, jak prawo, administracja, przedsiębiorczość oraz kierunki ekonomiczne. W pierwszej edycji Szkoły Prawa USA wśród uczestników znaleźli się: studenci, aplikanci radcowscy i adwokacy, doktoranci, sędziowie oraz radcy prawni i adwokaci. Uczestnicy wywodzą się (bądź są absolwentami) nie tylko z WPiA UŚ w Katowicach. Ich aktywność i kreatywne myślenie bardzo wysoko ocenili goszczący na Wydziale Prawa i Administracji profesorowie z USA. Podobnie wysokie oceny poszczególnym spotkaniom pierwszej edycji wystawiają ich słuchacze. Nie bez znaczenia dla ostatecznej oceny Szkoły Prawa USA jest również towarzysząca spotkaniom przyjazna atmosfera oraz niezwykle życzliwy stosunek wykładowców do słuchaczy i aktywny udział w zajęciach.

Od maja 2015 roku na stronie WPiA dostępne będą informacje o naborze na rok akademicki 2016/2017. W założeniu tematyka poszczególnych zjazdów drugiej edycji nie będzie się pokrywała z tematyką zajęć z pierwszego cyklu. Zainteresowanych wzięciem w udziału w kolejnej edycji Szkoły zachęcamy do śledzenia oficjalnej strony internetowej Szkoły Prawa USA ([www.wpia.us.edu.pl/school-us-law](http://www.wpia.us.edu.pl/school-us-law)) oraz strony w serwisie społecznościowym Facebook (<https://www.facebook.com/schoolofuslaw>). ■

*Ewa Rott-Pietrzyk  
Rafał Blicharz*



Foto: Tomasz Chabrzyk

↑ Uczestnicy III zjazdu Szkoły Prawa USA podczas wykładu prof. Daniela J. Steinbocka (Harold A. Anderson Professor of Law and Values at the University of Toledo College of Law)

\* Projekt ten na WPiA koordynuje dr hab. prof. UŚ Ewa Rott-Pietrzyk. Szczegółowe informacje o programie znajdują się na stronie <http://www.wpia.us.edu.pl/dzialnosc-naukowa/pepp>.

Feniks 2016 dla ks. prof. zw. dr. hab. Jerzego Szymika z Wydziału Teologicznego UŚ

# W hołdzie Benedyktowi XVI

Po raz 22. odbyły się w Warszawie Targi Wydawców Katolickich. 7 kwietnia w uroczystym otwarciu, które miało miejsce w Sali Kryształowej na Zamku Królewskim, uczestniczyli m.in.: kardynał Tarcisio Bertone, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz, ordynariusz warszawsko-praski arcybiskup Henryk Hoser, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski biskup Artur Miziński. Podczas inauguracji minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński odznaczył dyrektora targów i prezesa Stowarzyszenia Wydawców Katolickich ks. Romana Szpakowskiego SDB medalem Zasłużony dla Kultury „Gloria Artis”.

Tradycją targów jest nagradzanie i wyróżnianie wybitnych wydawców i autorów. Statuetka Feniksa – prestiżowa nagroda Stowarzyszenia Wydawców Katolickich – po raz pierwszy została przyznana w 1999 roku. Podczas inauguracyjnego spotkania na Zamku Królewskim ogłoszono listę tegorocznych laureatów. W kategorii „nauki kościelne” Feniksa przyznano *Theologii Benedicta* (tom I–III) autorstwa ks. prof. Jerzego Szymika, wydanej przez Księgarnię św. Jacka. To – jak napisali w uzasadnieniu jurorzy – „dzieło zmierzające do prezentacji i opisania teologii w ujęciu zaproponowanym i realizowanym przez papieża Benedykta XVI. Jednocześnie trzynomowe, głęboko intelektualne studium, którego autor utrzymuje metodologiczną, strukturalną i treściową równowagę w badawczym procesie próby poznania tego, co przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. Fundament do rozwoju *theologii benedicta* w polskiej wspólnocie katolickiej”.

Ks. prof. zw. dr. hab. Jerzy Szymik jest kapłanem archidiecezji katowickiej, profesorem nauk teologicznych, teologiem i poetą. Od 2005 roku związany jest z Zakładem Teologii Dogmatycznej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, jest także członkiem watykańskiej Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Specjalizuje się w chrystologii, metodologii teologii, teologii kultury, teologii J. Ratzingera / Benedykta XVI. Jest autorem ponad 50 książek naukowych, poetyckich, eseistycznych.

9 kwietnia w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego na warszawskiej Pradze odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono laureatom statuetki i dyplomy. Ks. prof. Jerzy Szymik i prezes zarządu Księgarni św. Jacka ks. Adam Kiedrzyń odebrali nagrody z rąk prefekta Kongregacji Nauki Wiary kardynała Gerharda L. Müllera oraz przewodniczącego kapituły Nagrody Feniks 2016 dr. hab. prof. KUL Krzysztofa Nareckiego.

Dziękując, ks. prof. Jerzy Szymik przyznał, że *Theologia Benedicta* jest niezwy-



Foto: Mariusz Knapik/Agencja TVK

Uroczysta gala w bazylice NSJ na warszawskiej Pradze. Feniksa 2016 odbierają ks. prof. Jerzy Szymik i ks. Adam Kiedrzyń. Na zdjęciu (od lewej): ks. prof. Jerzy Szymik, kardynał Gerhard L. Müller, prof. Krzysztof Narecki i ks. Adam Kiedrzyń

kłym dziełem w jego życiu: – Pisałem ją przez dziesięć lat i tylko w domu rodzinnym, nigdzie indziej i zawsze żelowym długopisem.

Nie dziwiły więc podziękowania skierowane do najbliższych: mamy i siostry, a także redaktorek książek. Kończąc, laureat powiedział:

– Ale nade wszystko dziękuję kardynałowi Ratzingerowi i papieżowi Benedyktowi XVI... Cieszę się ogromnie z wyróżnienia, choć przyznam, że książkę tę pisałem przede wszystkim dla siebie. Chciałem po prostu pochodzić do najlepszej szkoły teologicznej, jaka w tej chwili istnieje w katolickim świecie. Benedykt XVI to najbardziej przenikliwy diagnostyk naszej epoki i na pewno najlepszy jej teolog.

Prezes zarządu Księgarni św. Jacka ks. Adam Kiedrzyń, gratulując autorowi, skromnie spointował:

– Dziękuję księdzu Jerzemu za to, że jest wierny Księgarni św. Jacka. Ważne, że pisze, mówi, a my wydajemy.

Laureat Feniksa spotkał się z czytelnikami 9 kwietnia w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego, gdzie przez wiele godzin podpisywał swoje dzieło, *Theologię Benedicta*.

Podczas trwających cztery dni targów odbyło się szereg debat, spotkań autorskich, dyskusji z udziałem redaktorów naczelnych pism katolickich, towarzyszyły im liczne wystawy, m.in. ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, pokazy filmowe i koncerty. Czytelnicy mogli także uczestniczyć w praktycznych warsztatach tematycznych.

Na targach pojawiło się około 180 wystawców z Polski i zagranicy, zaprezentowano blisko 10 tysięcy najciekawszych tytułów.

Tegoroczna edycja przypadająca w roku 1050. rocznicy chrztu Polski i Świątowych Dni Młodzieży była znakomitym forum wymiany myśli i doświadczeń dla przedstawicieli środowiska wydawców. ■

Maria Sztuka



Samorząd Studencki Uniwersytetu Śląskiego już po raz dziewiąty wręczył Laury Studenckie

# Przyjaciele studentów

20 kwietnia w Kinoteatrze Rialto w Katowicach odbyła się gala wręczenia nagród środowiskowych Laur Studencki 2015. Laury Studenckie to nagrody przyznawane przez studentów Uniwersytetu Śląskiego od 2007 roku. Są wyrazem podziękowania dla ludzi, organizacji oraz instytucji, które w znacznym stopniu przyczyniły się do rozwoju i upowszechnienia kultury akademickiej.

Laury Studenckie wręczone zostały w następujących kategoriach: organizacja przyjazna studentom, promotor kultury studenckiej, studenckie wydarzenie roku, przyjaciel studentów oraz nagroda honorowa. Laureatem nagrody honorowej za całokształt pracy na rzecz rozwoju akademickości w regionie i w Polsce został JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, natomiast promotorem kultury studenckiej Henryk



Foto: Grzegorz Adamek

↑ Laureatem nagrody honorowej za całokształt pracy na rzecz rozwoju akademickości w regionie i w Polsce został JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś

w kategorii przyjaciel studentów otrzymał dr Bartosz Kucia z Wydziału Prawa i Administracji.

Laureatom w poszczególnych kategoriach wręczone zostały okolicznościowe statuetki. Wieczór uświetnił występ zespołu Coffee Experiment. ■

*Biuro Prasowe UŚ*



Foto: Grzegorz Adamek

↑ Laureaci Laurów Studenckich 2015



Foto: Grzegorz Adamek

↑ Nagrodę w kategorii przyjaciel studentów otrzymał dr Bartosz Kucia z Wydziału Prawa i Administracji UŚ

Grzonka, dziennikarz Polskiego Radia Katowice. Studenckim wydarzeniem roku okazał się cieszyński przegląd filmowy „czASKina” organizowany przez studentów animacji społeczno-kulturalnej z edukacją kulturalną na Uniwersytecie Śląskim. Organizacją przyjazną studentom wybrane zostało Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka. W drodze głosowania elektronicznego wybierany jest również pracownik uczelni, którego studenci darzą szczególną sympatią. Nagrodę

Mgr Dawid Surmik, absolwent Wydziału Nauk o Ziemi UŚ, zajmuje się badaniem szczątków gadów morskich i lądowych środkowego triasu

# Skamieniałe naczynia krwionośne

– Badając szczątki gadów żyjących w środkowym triasie, natknąłem się na tajemnicze, cienkie, nitkowate, brunatne struktury. Wnikliwa analiza materiału oraz porównanie wyników z dostępnymi w literaturze naukowej pozwoliły zidentyfikować je jako skamieniałe naczynia krwionośne. Zawierały one fragmenty białek, które za życia zwierzęcia budowały ściany tych naczyń – mówi mgr Dawid Surmik, geolog, badacz morskich i lądowych gadów środkowego triasu. Mające niemalże 250 mln lat skamieniałe naczynia krwionośne zawierające materiał białkowy to obecnie najstarszy zidentyfikowany materiał tego typu na świecie. Warto również podkreślić, że został zebrany w Polsce, w opolskim Gogolinie i w Miasteczku Śląskim.

## Dawno, dawno temu...

Zapytany, czy miał w dzieciństwie kolekcję modeli dinozaurów, mgr Dawid Surmik twierdząco kiwa głową.

– Pewnie, że miałem. To dawne czasy. Wszystkie plastikowe tyranozaurowy, diplo-doki czy pterodaktyle oddałem do lokalnego przedszkola i... wcale za nimi nie tęsknię. O wiele cenniejsze były skały ze szczątkami organizmów, które zbierałem, odkąd pamiętam – wspomina badacz. Już jako dziecko jeździł na giełdy skamieniałości i minerałów, odwiedzał także oddalony o zaledwie kilka kilometrów od miejsca zamieszkania nieczynny kamieniołom w Jaworznie, by powiększać swoją kolekcję cennych znalezisk. – Gdy w kinach można było zobaczyć *Park jurajski* Spielberga, miałem 7 lat. Zanim jednak obejrzałem go po raz pierwszy, miałem już za sobą wiele programów dokumentalnych o dinozaurach przygotowanych najczęściej przez BBC, które pewnie dałoby się jeszcze odtworzyć z kaset VHS... To moje prywatne archiwum – dodaje ze śmiechem.

Postanowił rozwijać swoje zainteresowania na studiach paleontologicznych na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ, gdzie już jako absolwent realizował trzyletni projekt badawczy Narodowego Centrum Nauki dotyczący żyjących w triasie środkowym gadów morskich i lądowych, których szczątki znalezione zostały na terenie południowej Polski.

Mgr Dawid Surmik jest absolwentem WNoZ UŚ, był także słuchaczem studium doktoranckiego GEOBIOS w Instytucie Paleobiologii PAN, a obecnie pracuje w Parku Nauki i Ewolucji Człowieka w Krasiejowie i prowadzi rozszerzone badania nad materiałem, którego wstępna analiza ukazała się w marcu w prestiżowym czasopiśmie naukowym „PLOS One”. Jak przyznaje, czuje się jednak silnie związany z Uniwersytetem Śląskim, w którym zaczynała się jego przygoda z badaniami materiału prehistorycznego.

– W ramach moich badań związanych z doktoratem, a także projektem granto-



Foto: Archiwum D. Surmika



Mgr Dawid Surmik na tle modeli notozaurów i rekonstrukcji środowiska triasu środkowego w Ośrodku Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera w Jaworznie

wym NCN, zajmowałem się szczątkami, gadów morskich pogranicza wczesnego i środkowego triasu południowej Polski, w szczególności Górnego Śląska. Studia te były realizowane dwuaspektowo – przede wszystkim musiałem zająć się opracowaniem taksonomicznym, żeby wiedzieć, co badam, a wtórnie – analizą stanu zachowania zgromadzonych szczątków kostnych. To właśnie studia szczątków wspierane bogatym zapleczem analitycznym i sprzętowym doprowadziły do identyfikacji skamieniałych naczyń ze śladami pierwotnej materii organicznej – wyjaśnia naukowiec.

Jak dodaje, w przypadku materiału badanego w ramach projektu grantowego część organiczna została zastąpiona tlenkami żelaza i przez to mocno zmieniona, co z jednej strony utrudniało identyfikację obserwowanych struktur, z drugiej zaś wymagało konieczności nawiązania współ-

pracy z wieloma specjalistami z różnych dziedzin naukowych. Takie działanie, jak przyznaje, wpisuje się również we współczesny trend badań paleontologicznych, coraz częściej opierających się na analizach geochemicznych czy fizykochemicznych. Wraz z rozwojem poszczególnych dziedzin nauki badacze mają szansę korzystać z coraz bogatszego zaplecza metod analitycznych, by w jeszcze bardziej obiektywny sposób przyjrzeć się dotychczas zebranym materiałom. Korzyści są obustronne.

– Adaptujemy wybraną metodę do naszych celów, otrzymujemy interesujące nas wyniki i jednocześnie pokazujemy, że ta metoda może mieć zastosowanie w jeszcze innych, często nie przewidzianych aspektach badawczych. W ten sposób wpływamy także na jej rozwój poprzez pokazywanie kolejnego jej zastosowania – wyjaśnia mgr Surmik.



Nie dziwi więc liczba często kilku czy nawet kilkunastu autorów jednego artykułu w branżowych pismach.

– Chciałbym wymienić w tym miejscu moich współpracowników, jak również życzliwych kolegów: dr. Andrzeja Boczarowskiego i prof. Romana Pawlickiego, którzy z entuzjazmem włączyli się do projektu badawczego. Ogromną pomoc uzyskałem także od fizyków z Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych: prof. Jacka Szadego, dr Katarzyny Balin i dr. Mateusza Dulskiego. Współpraca z nimi układała się doskonale. Zaoferowali swoje laboratoria wyposażone w wysokiej klasy sprzęt. A do tego są bardzo cierpliwi. Wiele razy słysze ode mnie: *A może to zrobić? Albo tamto? Albo jeszcze to?* Zawsze byłem życzliwie przyjęty – opowiada geolog. Wiele zawdzięcza też swojemu opiekunowi naukowemu, dr hab. Barbarze Kremer z Instytutu Paleobiologii PAN, która również jest współautorem publikacji. To właśnie dzięki narzędziom, wiedzy i badaniom współpracowników udało się wspólnie odkryć, że związki organiczne, o których mowa, to nic innego jak pozostałości białek w skamieniałych naczyniach krwionośnych.

### Pierwotna organika białkowa

Szczególną rolę w projekcie mgr. Dawida Surmika odegrały kości notozaura i tanystrofa. To w ich szczątkach udało się zidentyfikować skamieniałe naczynia krwionośne oraz zbadać pierwotną organikę białkową. Jednym ze zidentyfikowanych składników wchodzących w skład tych próbek okazał się kolagen.

– Podobne badania na znacznie młodszym materiale, bo pochodzącym sprzed 80 mln lat, prowadził prof. Roman Pawlicki z Collegium Medicum UJ, o którym wspominałem już wcześniej. Swoje prace naukowe na ten temat publikował już w latach 60. ubiegłego wieku i to on jako pierwszy opisywał tkanki miękkie w kopalnych kościach – wyjaśnia naukowiec. Analizowany w ramach grantu materiał jest jednak ponad trzykrotnie starszy.

Jak dodaje, badania pokazały między innymi, że wiek skamieniałości nie ma większego znaczenia, jeśli bierze się pod uwagę stan zachowa-

nia materii organicznej, kluczowe okazały się bowiem warunki fizykochemiczne, w jakich skamieniałości zostały utrwalone. Mgr Surmik tłumaczy, że w przypadku szczątków prehistorycznych gadów morskich i lądowych część organiczna została zastąpiona tlenkami żelaza na wstępnym etapie ich rozkładu.

– Najważniejsze są nawet pierwsze godziny po śmierci organizmu. W sprzyjających warunkach, jeśli materiał zostanie szybko utrwalony, tak jak stało się w przypadku badanego przez mój zespół materiału, może przetrwać w środowisku równowagi fizykochemicznej „do końca świata, a nawet jeden dzień dłużej”. Dlatego nie ma znaczenia, czy badamy szczątki sprzed 80 mln, czy 250 mln lat – mówi paleontolog.

Jednak odkrycie podobnych struktur w szczątkach pochodzących z dwóch tak różnych okresów w dziejach Ziemi pociągało za sobą jeszcze inny, równie ważny wniosek. Białka kolagenowe, które zostały zidentyfikowane i badane w ramach jego projektu, to białka ewolucyjnie konserwatywne.

– Podobieństwa w strukturze ciał wymarłych zwierząt do tego, co obserwujemy we współczesnych organizmach, pozwala wysnuć wniosek, że mamy do czynienia ze strukturą doskonałą, niewymagającą dalszych modyfikacji w procesie ewolucji – wyjaśnia mgr Surmik. – Ten schemat po prostu się sprawdził – dodaje.

Możliwość zachowania tak starych związków organicznych stwarza szansę na przyszłe badania kopalnych białek w aspekcie poznania procesu ewolucji w skali mikro, a nawet na analizę pokrewieństwa różnych grup kopalnych kręgowców na poziomie molekularnym. W tym miejscu otwiera się przestrzeń dla badań taksonomicznych opartych na metodach fizyko- i biochemicznych. Notozaury wymarły pod koniec triasu, nie pozostawiając po sobie potomków, dlatego mgr Surmik stara się znaleźć najbliższego żyjącego krewnego tych zwierząt. Wybór padł na legwana morskiego z Galapagos, który także ekologicznie bardzo przypominał te wymarłe gady triasowe.

– Dzięki współpracy zagranicznej otrzymałem jego kości, które posłużyły także w naszych badaniach. Być może w przyszłych projektach spróbujemy bliżej ocenić pokrewieństwo pomiędzy tymi grupami gadów na podstawie budowy ich białek. Paleoproteomika jest kolejnym celem na mojej drodze naukowej – podsumowuje mgr Surmik.

Artykuł prezentujący wyniki badań prowadzonych w ramach grantu ukazał się w kwietniowym numerze „PLOS One” (materiał dostępny jest na stronie internetowej: <http://journals.plos.org/plosone/article?id=10.1371/journal.pone.0151143>). ■

Małgorzata Kłoskiewicz

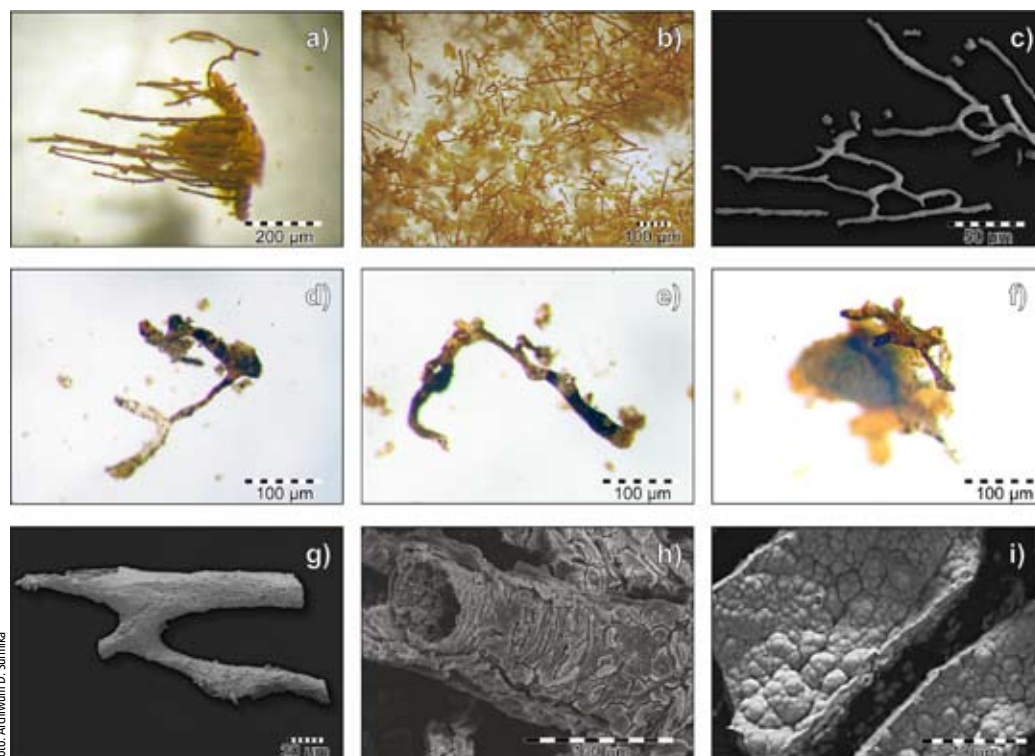


Foto: Archiwum D. Surmika

↑ Naczynia krwionośne z kości notozaura i tanystrofa. Fot. Surmik D., Boczarowski A., Balin K., Dulski M., Szade J., Kremer B., et al. (2016): *Spectroscopic Studies on Organic Matter from Triassic Reptile Bones*. Upper Silesia, Poland. W: „PLOS one” 11(3): e0151143. doi:10.1371/journal.pone.0151143

Rozmowa z mgr. Aleksandrem Fangorem, prezesem Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Śląskiego

# Nie ma czasu na okresy przejściowe

Zbliżające się finały Akademickich Mistrzostw Polski w Trójboju Siłowym oraz Akademickich Mistrzostw Polski w Piłce Ręcznej kobiet to dobra okazja do rozmowy o sukcesach, problemach i sportowych nadziejach środowiska Uniwersytetu Śląskiego.

■ **Mówi się, że młody człowiek, także student, w dzisiejszych czasach nie jest zbyt chętny do uprawiania sportu, ale Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego UŚ jest jednym z większych w Polsce – regularnie trenuje w nim 1300 osób. Z kondycją studentów naszej uczelni i ich nastawieniem do uprawiania sportu chyba nie jest aż tak źle?**

– Można na to spojrzeć dwojako. Rzeczywiście, z jednej strony osób studiujących i uprawiających sport jest dość dużo, chociaż kilka lat temu liczba członków KU AZS UŚ sięgała dwóch tysięcy, ale z drugiej strony to wciąż stosunkowo mały odsetek, jeśli weźmie się pod uwagę, że na całym Uniwersytecie Śląskim kształcą się ponad 20 tysięcy osób. Jesteśmy czwartym AZS-em uczelnianym w Polsce i z tego się cieszymy. Zawsze mogłoby być jednak lepiej, a nam pomogłyby na pewno zwłaszcza obiekty sportowe – na przykład pełnowymiarowy basen, pełnowymiarowa hala czy ścianka wspinaczkowa. Jestem pewny, że wtedy chętnych byłoby dwa albo nawet trzy razy więcej.

■ **Wśród 46 sekcji składających się na Klub Uczelniany AZS UŚ uwagę zwraca spora liczba dostępnych sztuk walki: aikido, judo, ju-jitsu, karate kyokushin, karate tradycyjne, kendo, kung-fu. Czy to odpowiedź na zapotrzebowanie, jakąś obowiązującą modę, czy też po prostu sztuki walki młodych ludzi pasjonują zawsze?**

– Generalnie młodzi ludzie lubią się ze sobą zmagać i rywalizować. Dobrze prowadzone zajęcia ze sztuk walki są dobrymi ćwiczeniami ogólnorozwojowymi. Kładzie się w nich nacisk na wszechstronny rozwój fizyczny. Dużym plusem tego typu aktywności ruchowej jest także to, że aby uczestniczyć w treningach sztuk walki, *de facto* nie trzeba dysponować żadnymi szczególnymi umiejętnościami. Praktycznie wystarczy tylko chęć i wszystkiego można się nauczyć na miejscu. Wybierając koszykówkę, siatkówkę czy pływanie, trzeba dysponować już pewnymi umiejętnościami, jeśli wybiera się te sporty

w wieku dwudziestu paru lat. Moda też ma znaczenie. Od pewnego czasu sztuki walki są bardzo popularne. Proszę zwrócić uwagę na to, ile banerów reklamowych i plakatów zachęcających do udziału w zajęciach sztuk walki mijamy każdego dnia w mieście. Muszę też zaznaczyć, że udało nam się zebrać ekipę znakomitych instruktorów tych dyscyplin. Są to ludzie, którzy w większości mogą pochwalić się sukcesami zawodniczymi – na przykład Michał Krzak, mistrz świata seniorów w karate kyokushin z listopada zeszłego roku z Tokio [wywiad z mgr. Michałem Krzakiem ukazał się w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ”, nr 4 (234) styczeń 2016 – *przyp. T.P.*]. W naszej kadrze znajduje się także jego trenerka, Beata Machulec. Można powiedzieć, że od podstaw wychowała Michała jako karatekę, a wśród jej podopiecznych znajdziemy wielokrotnych medalistów mistrzostw świata i Europy w tej odmianie karate. Michał obecnie jest kontynuatorem jej myśli szkoleniowej.

■ **A taka sekcja jak samoobrona? To połączenie wszystkich stylów? Przeznaczona bardziej dla kobiet?**

– Samoobrona – ujmując temat merytorycznie – to przede wszystkim rozwinięcie technik kung-fu z niewielkim udziałem podstaw karate. Oprócz czynników *stricte* sportowych, takich jak rozwój fizyczny czy motoryczny, zależy nam, żeby osoba trenująca w sekcji samoobrony czuła się pewniej na co dzień i żeby potrafiła się odpowiednio zachować w sytuacji konkretnego zagrożenia.

■ **Przypuszczam, że sekcja cross workout ma coś wspólnego z popularnym crossfitem...**

– Crossfit to nazwa wymyślona i zastrzeżona przez jednego z producentów odzieży, obuwi i akcesoriów sportowych. Tradycyjny crossfit to konkretne ćwiczenia, w konkretnej przestrzeni, z konkretnym ułożeniem danych stacji. Crossfit to nic innego jak trening obwodowy, zmodyfikowany przez wspomnianą firmę, wprowadzany ostatnio do oferty przez większość klubów fitness. Żeby nie być



Foto: Joanna Dawidowska

↑ Mgr Aleksander Fangor, prezes Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Śląskiego

posądzonym o plagiat, my swoje zajęcia nazwalismy cross workout.

■ **W tym roku akademickim nasz Klub Uczelniany organizował już półfinałowe zawody Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu kobiet i mężczyzn, w badmintonie i w siatkówce mężczyzn, ale najważniejsze wydarzenia dopiero przed nami.**

– Tak, między 13 a 15 maja będziemy gospodarzem finałów AMP-ów w trójboju siłowym. Tę imprezę będziemy gościć drugi rok z rzędu, a za organizację zeszłorocznych zawodów byliśmy zewsząd bardzo chwaleni. Zajęcia na siłowni również cieszą coraz większym powodzeniem, coraz więcej osób idzie w tym kierunku, a trójbój umożliwia tym osobom przejść do rywalizacji. „Siłacze” to bardzo specyficzne środowisko, z określonym stylem życia, filozofią, rytmem dnia, sposobem żywienia, treningiem rozpisany m. in. drobniawo na tygodnie i miesiące. Jednym słowem: wkręceni są w to na maksa! Do zawodów zgłosiło się aż 250 zawodników z 50 uczelni z całej Polski – wszyscy będą rywalizować na jednej dużej hali na trzech pomostach. Bardzo prężnie działają media społecznościowe „siłacze” – udostępniane przez nich posty zyskują ogromne zasięgi i to błyskawicznie. Czegoś takiego



nie obserwujemy w innych dyscyplinach sportu akademickiego. Trójboju siłowego nie należy mylić z podnoszeniem ciężarów. W jego skład wchodzi: przysiad ze sztangą, martwy ciąg oraz wyciskanie na ławeczce leżąc. W obu dyscyplinach są inne sztangi, inne krążki obciążające, inne pomosty. Przedstawiciele obu sportów byliby niepokieszeni, że wrzuca się ich do jednego worka (*śmiech*).

■ **Pod koniec maja natomiast w Katowicach odbędzie finał AMP-ów w piłę ręcznej kobiet.**

– Najpierw w połowie miesiąca w naszym mieście rozegrany zostanie jeden z dwóch turniejów półfinałowych, którego organizatorem jest AZS Uniwersytetu Ekonomicznego. Finały zaplanowano na 26–29 maja. Z przyczyn logistycznych – w ramach finałów odbędzie się prawie 40 spotkań – zawody zorganizujemy nie w hali w Szopienicach, ale w obiektach katowickiej AWF, gdzie dysponujemy dwiema pełnowymiarowymi halami sportowymi.

■ **Jakimi sukcesami nasz AZS może się już pochwalić w bieżącym roku akademickim?**

– W samym kwietniu nasi reprezentanci przywieźli kilka medali AMP-ów w różnych dyscyplinach. Ze złotym medalem w rywalizacji uniwersytetów wróciła z Poznania nasza solistka w aerobiku sportowym – Natalia Sebesta, czwarta w klasyfikacji generalnej zawodów. W klasyfikacji drużynowej zespół UŚ zajął miejsce drugie. W Białymstoku odbywały się z kolei zmagania dżudoków. Na podium w klasyfikacji uniwersytetów stawali tam: Justyna Sitko (najlepsza w kat. 78 kg), Sebastian Gwóźdź (drugi w kat. 73 kg), Aleksandra Święcicka (trzecia w kat. 57 kg) oraz Karolina Zięba (trzecia w kat. 63 kg). Z brązowym medalem mistrzostw w klasyfikacji generalnej w biegach przełajowych wróciła natomiast z Łodzi Monika Hałas. Warszawa gościła zaś specjalistów ergometru wiosłarskiego. W wadze lekkiej wśród studentek uniwersytetów najlepsza była Karolina Mrowca, a trzecia – Paulina Goliasz. Drużyna żeńska okazała się najlepszym uniwersytetem i trzecią uczelnią w ogóle. Ekipa męska była trzecia wśród uniwersytetów, a najwyższej indywidualnie uplasował się Kamil Bednorz – trzeci student uniwersytetów w wadze lekkiej. Należą się tutaj gorące podziękowania trenerom medalistów: odpowiedzialnemu za biegi przełajowe i ergometr Stanisławowi Bonkowi, trenerce aerobiku sportowe-

go Katarzynie Ostrowskiej oraz Adamowi Górnikowi, szkoleniowcowi dżudoków.

■ **Nasza drużyna futsalowa po czterech sezonach gry spada niestety teraz z ekstraklasy. W zakończonych rozgrywkach drużyna AZS-u zajęła dopiero 11. miejsce w stawce 12 ekip. Czego zabrakło, skoro nasi zawodnicy byli powoływani do reprezentacji Polski? Adrian Pater i Rafał Krzyśka byli przecież w kadrze na wiosenne mecze eliminacji mistrzostw świata z Kazachstanem (Polacy przegrali dwumecz w stosunku 1:8, ale Kazachstan to brązowy medalista tegorocznych mistrzostw Europy, mający w składzie naturalizowanych Brazylijczyków).**

– Paradoksalnie najbardziej zaszkodziła nam właśnie kwestia powołań do kadry. Na jesieni na zgrupowania jeździli wspomniany Rafał Krzyśka oraz Robert Gładczak, obecnie gracz chorzowskiego Cleareksu, krótki epizod w barwach narodowych zaliczył też Krzysztof Piskorz. Na wiosnę byli to wspomniani Krzyśka i Pater, a nasz szkoleniowiec, Błażej Korczyński, pełnił funkcję II trenera reprezentacji. Zarówno on, jak i zawodnicy nie mogli się w stu procentach skupić na lidze, cały czas z tyłu głowy mieli sprawy kadry. Udział w jej zgrupowaniach Piskorz okupił kontuzją, po której nie wrócił już właściwie do wysokiej formy. Z Kazachstanu z kolei z urazami wrócili Pater i Krzyśka. Zabrakło ich w decydującym o utrzymaniu meczu przeciwko Cleareksowi – w końcówce przegraliśmy 1:3. Wszystkie kontuzje spowodowały, że było trudniej, a do tego – jak to w sporcie wyczynowym bywa – ważną rolę odgry-

wają finanse. Odkąd awansowaliśmy do ekstraklasy, rokrocznie dysponowaliśmy najniższym budżetem. Najbogatsze kluby przeznaczają na swoją działalność nawet pięć razy więcej pieniędzy niż my. Budżet ma ścisły związek z kadrami, a właściwie jej szerokością. Ze względu na kontuzje czy wykluczenia za kartki musieliśmy grać jedynie „gołą” ósemką, bez możliwości rotacji. Moim zdaniem do ekstraklasy trzeba powrócić zaraz po spadku. Nie ma czasu na okresy przejściowe czy reorganizację. Albo się awansuje od razu, albo zostaje się zesłanym na dłuższą banicję. Dlatego za wszelką cenę będziemy chcieli wrócić do ekstraklasy już za rok.

■ **Teraz też o futbolu, ale nieco innym, bo amerykańskim. Zespół AZS Silesia Rebels, spadkobierca AZS Silesia Miners, całkiem udanie rozpoczął zmagania w Grupie Południowej I ligi Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego. Futbolisliści Rebels rozgrywają swoje mecze na Stadionie Śląskim...**

– Na Stadionie Śląskim, ale na bocznym boisku – główny obiekt wciąż jest remontowany. Myślę, że ich ambicją jest walka o pierwsze miejsce i powrót do Topligi. Mamy na to realne szanse. Tradycje mamy bardzo duże, bo przecież Minersi zakładali ligę futbolową w Polsce, wygrywali ją, zdobywali srebrny medal, a jeszcze cztery lata temu zajmowali w niej trzecie miejsce. Z powodów finansowych dwa lata temu musieliśmy się wycofać i kontynuować grę od II ligi. Teraz znów walczymy o Topligę. Skład AZS Silesia Rebels to grupa pasjonatów, którzy w dużej mierze sami się finansują i dopingują. Nasza rola



Foto: AZS UŚ

19 marca 2016 roku odbyły się Akademickie Mistrzostwa Śląska Szkół Wyższych w ergometrze wiosłarskim zorganizowane przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz AZS zakończone sukcesem studentów UŚ. Trenerem sekcji jest mgr Stanisław Bonk

jest czysto organizacyjna, natomiast większość kosztów ponoszą sami gracze.

■ **Innym sportem zespołowym zza Oceanu, który można uprawiać w KU AZS UŚ, jest lacrosse. Niestety drużyna AZS Legion Katowice wycofała się z polskiej ligi po czterech spotkaniach...**

- Zajęcia z lacrosse wciąż funkcjonują, a legioniści założyli też sekcję żeńską. Zapał nie wygasł, problemem są wspomniane już wcześniej finanse. Porządny sprzęt do lacrosse'a, podobnie zresztą jak do futbolu amerykańskiego, jest bardzo drogi. Myślę jednak, że osoby, które się zaangażowały, nie porzucą tego sportu.

■ **Od kilku lat z sukcesami działa także sekcja koszykówki kobiet.**

- Nasze dziewczyny w każdym sezonie walczą o awans na zaplecze ekstraklasy, a droga do tego jest bardzo trudna, bo oprócz dobrego miejsca w sezonie zasadniczym trzeba jeszcze dobrze spisać się w barażowych turniejach: półfinałowym i finałowym. Zarówno przed rokiem, jak i teraz w barażach zajmowaliśmy trzecie miejsce, bardzo niewiele brakowało do awansu do finałów. Uważam, że to drużyna perspektywiczna, bo właściwie w całości złożona ze studentek UŚ i AWF.

■ **Jakie plany na przyszłość ma Pana organizacja?**

- Na czerwiec planujemy zorganizowanie wraz z Działem Promocji Uniwersytetu Śląskiego oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu gali podsumowującej



Foto: AZS UŚ



Od 14 do 17 kwietnia 2016 roku w Poznaniu odbywały się Akademickie Mistrzostwa Polski w aerobiku sportowym. Reprezentacja Uniwersytetu Śląskiego zajęła drugie miejsce w klasyfikacji uniwersytetów w Polsce. Zawodnicy UŚ przygotowali się do zawodów pod okiem trenerki mgr Katarzyny Ostrowskiej

cały sportowy rok. Chcielibyśmy w ten sposób wyróżnić i docenić tych studentów, którzy mają czas nie tylko na naukę, ale także na sport i reprezentowanie klubu sportowego naszej uczelni, a przez to – promowanie Uniwersytetu Śląskiego w Polsce. Byłaby to pierwsza tak uroczysta gala środowiska sportowego UŚ i bardzo chcielibyśmy, żeby takie wydarzenie weszło na stałe do cyklu imprez uniwersyteckich, takich jak wyróżnienia JM Rektora czy plebiscyt „Absolwent z Pasją”.

■ **A czy w ramach KU AZS powstaną nowe sekcje?**

- Zawsze jesteśmy otwarci na nowe pomysły. Jesteśmy organizacją studencką i cze-

kamy na inicjatywę – jak to się mówi: oddolną – studentów. W ten sposób powstało około 40 proc. funkcjonujących dzisiaj sekcji. Grupa zapaleńców chce coś zrobić dla siebie, a potem dla innych. My dajemy zielone światło, pomagamy organizacyjnie w zapewnieniu obiektu sportowego czy też czasami w zatrudnieniu instruktora, czekamy, czy nowy projekt nie jest tylko efemerydą, która z braku konsekwencji zniknie po miesiącu. Ale jeśli nowa sekcja utrzyma się dłużej, znaczy to, że naprawdę ludziom na tym zależy i warto zapał podtrzymać. ■

*Rozmawiał  
Tomasz Płosa*

Z wielkim bólem i smutkiem oraz w poczuciu niepowetowanej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

**prof. zw. dr. hab. Zygmunta Hejnowicza**

prodziekana Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska w latach 1974–1975,  
organizatora i kierownika Katedry Biofizyki i Biologii Komórki w latach 1974–2002,  
wybitnego uczonego, specjalisty w zakresie biologii eksperymentalnej, anatomii rozwojowej i biofizyki roślin, autora licznych dzieł naukowych,  
członka krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W sposób charakterystyczny dla wielkich osobowości świata nauki znakomicie łączył funkcje Uczzonego i Pedagoga – wychowawcy licznej kadry naukowej, dla której pozostanie niedoścignionym wzorem i Mistrzem.

Utraciliśmy znamienitego uczonego i nauczyciela akademickiego, który wytyczał nowe kierunki badawcze oraz inspirował innych.

W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek wielkiego serca i umysłu, mądry i szlachetny, znakomity organizator, wspaniały Przyjaciel.

Będzie nam Go brakowało. Cześć Jego Pamięci.

**Rodzinie, Najbliższym oraz Uczniom i Przyjaciołom Profesora**  
wyrazy współczucia i żalu

składają, łącząc się w bólu i smutku,

**Rektor, Senat oraz społeczność akademicka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**



23 marca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego odbyła się studencka konferencja naukowa pt. „System ratownictwa medycznego i zarządzania kryzysowe w warunkach pokoju i w stanach nadzwyczajnych”

## Gotowi na wszystko

Tematem przewodnim konferencji były prawne i praktyczne aspekty zarządzania kryzysowego, jak i ściśle z nim związanego ratownictwa medycznego. Do udziału w spotkaniu zaproszono między innymi przedstawicieli Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Sił Zbrojnych RP, GOPR, WOPR, ratownictwa górniczego oraz Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Wydarzenie połączono z akcją krwiodawstwa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach.

Podzielone na trzy panele spotkanie zainaugurowali Emilia Biel i Dawid Jałkiewicz z Koła Naukowego Bezpieczeństwa Wewnętrznego WPiA UŚ, którzy podjęli próbę zdefiniowania pojęć z zakresu zarządzania kryzysowego. Jak wyjaśnili, jego istotą jest działalność organów administracji publicznej polegająca na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, reagowaniu w momencie ich wystąpienia, a także przejmowania nad nimi kontroli na podstawie określonego planu. – To przede wszystkim element kierowania bezpieczeństwem narodowym – zaznaczyli prelegenci. Opowiedzieli również o rodzajach zagrożeń, strukturach oraz o poziomach zarządzania: lokalnym, wojewódzkim i centralnym.

Dawid Jałkiewicz skupił się nad zagadnieniami dotyczącymi infrastruktury krytycznej. – To systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców – poinformował, dodając, że zniszczenie, awaria lub inne zdarzenie zakłócające podstawowe działanie infrastruktury krytycznej mogłoby spowodować zagrożenie dla kraju.

Brygadier Olgierd Koźmiński z Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach przybliżył zadania i rolę Państwowej Straży Pożarnej jako organizatora i głównego podmiotu ratowniczego Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Prelegent wymienił główne obszary działalności strażaków. Przyznał, że gaszenie pożarów, wbrew pozorom, nie stanowi obecnie przedmiotu największej liczby interwencji podejmowanych przez jego kolegów. Wśród najczęstszych zadań jednostek straży pożarnej wymienił likwidację skutków klęsk żywiołowych, katastrof budowlanych, a także zadania należące do dziedziny ratownictwa specjalistycznego: chemicznego, ekologicznego, wodno-nurkowe, wysokościowe, działania poszukiwawcze oraz medyczne. Koźmiński wyjaśnił, że średni czas wyjazdu jednostek PSP wynosi około 60 sekund, które odmierza się od ogłoszenia alarmu.

– W tej chwili do KSRG z terenu województwa śląskiego włączonych jest 31 komend powiatowych lub miejskich PSP, 46 jednostek ratowniczo-gaśniczych, czyli tych, które na co dzień podejmują bezpośrednie interwencje, ponadto 3 posterunki interwencyjne w sile jednego zastępu, 366 jednostek ochotniczych straży pożarnej, 1 jednostka wojskowa i 2 szpitale – wymienił brygadier, dodając, że potencjał ludzki stanowi ponad 3 tys. ratowników PSP oraz około 12 tys. ochotników, zarówno włączonych do KSRG, jak i działających poza jego strukturami.

– Na co dzień w jednostkach, o których mówię, utrzymywany jest tzw. stan minimalny, który wynosi 575 osób. Bywają sytuacje,



Foto: Wojciech Kowalczyk



Wydarzenie zorganizowało KN Bezpieczeństwa Wewnętrznego UŚ we współpracy z KN Publicznego Prawa Gospodarczego UŚ oraz KN Prawa Administracyjnego UŚ. Konferencja odbyła się w ramach projektu „Nowa Jakość Edukacji – Bezpieczeństwo Wewnętrzne”

że liczba ta jest powiększona, tak jak w 2010 roku podczas powodzi, kiedy to przez kilka tygodni służbę codzienną pełniło ponad 1000 ratowników – przypomniał przedstawiciel PSP.

Charakterystykę Wydziału Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Katowicach przedstawił jego dyrektor Tomasz Michalczyk. Stwierdził, że świadomość obywateli na temat funkcjonowania centrum, jak i numeru 112 jest niewielka.

– Należy wiedzieć, że jest to jednolity, bezpiecznie i stale działający system obejmujący cały kraj. Centrów jest tyle, ile województw, przy czym w Radomiu działa dodatkowe tzw. centrum techniczne. Śląski wydział jest największy w kraju, mamy 36 w pełni wyposażonych stanowisk oraz zatrudnionych 105 operatorów – poinformował. Prelegent wielokrotnie podkreślił, że zgłoszenie alarmowe jest informacją o wystąpieniu lub podejrzeniu wystąpienia zagrożenia życia lub zdrowia, środowiska, mienia, porządku publicznego, aktu przemocy. Krótko mówiąc: są to zgłoszenia o przestępstwach, potrzebie pomocy medycznej i z zakresu niebezpieczeństwa pożarowego.

– Nie ma możliwości, aby ktoś nie dodzwonił się do Centrum. Jednym z naszych największych priorytetów jest zasada zastępowalności, która oznacza, że w przypadku zajętej linii u wszystkich operatorów katowickiego wydziału w ciągu 45 sekund rozmowa zostanie przekierowana do innego miasta. Średni czas odbioru zgłoszenia oscyluje w granicach 8 sekund, z czego sama zapowiedź automatyczna trwa około 6 sekund – powiedział dyrektor Michalczyk. ■

Wojciech Kowalczyk

Uniwersytet Śląski już po raz siódmy wziął udział w obchodach Światowego Tygodnia Mózgu (ŚTM), a po raz czwarty w organizację wydarzenia włączyło się Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka

# O mózgu w Tygodniu Mózgu

**W ramach tegorocznej edycji między 14 a 18 marca w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej odbywały się wykłady popularnonaukowe i warsztaty, których celem była promocja wiedzy z zakresu psychologii, neurolingwistyki oraz kognitywistyki.**

O programie ŚTM podczas briefingu poprzedzającego wydarzenie opowiedział dr Jacek Francikowski z Katedry Fizjologii Zwierząt i Ekotoksikologii Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ.

– Chcemy propagować to, co związane z mózgiem, umysłem i wszystkim, co się tam w środku dzieje. Anglosasi nazywają tę dziedzinę nauki *neuroscience*, w języku polskim nie ma jednak takiego zbiorczego, zgrabnego określenia – mówił pracownik Uniwersyteckiego Towarzystwa Naukowego.

Jego zdaniem za motyw przewodni tegorocznej edycji można by uznać wyobraźnię i orientację przestrzenną człowieka, ponieważ tych zagadnień dotyczyły dwa pierwsze wykłady. Mowa o gościnnych wystąpieniach dr. Mateusza Hohola z Zakładu Logiki i Kognitywistyki Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, który wygłosił prelekcję pt. „Mózg geometryczny – od orientacji przestrzennej do matematyki” oraz dr. Rafała Czajkowskiego, który przedstawił wykład pt. „System pamięci przestrzennej – jak mózg tworzy mapy”, również reprezentującego PAN, ale i Pracownię Pamięci Przestrzennej Zakładu Neurobiologii Molekularnej i Komórkowej w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego. Trzeci gościnny referat przypadł w udziale dr. Przemysławowi Tomalskiemu z Pracowni Neurokognitywistyki Rozwojowej Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, który na zakończenie ŚTM przedstawił, jak działa i rozwija się mózg dziecka. Z kolei dr. Karol Małota z Katedry Histologii i Embriologii WBiOŚ UŚ przybliżył metody badań i wizualizacji tego, co dzieje się w mózgu, a dr. Łukasz Jach z Zakładu Psychologii Zdrowia i Jakości Życia Instytutu Psychologii UŚ w wystąpieniu zatytułowanym pt. „O łupaniu i głądzeniu kamieni nauki

oraz laboratoriach pełnych jaskiniowców w fartuchach” zajął się kwestią postrzegania przez nasze mózgi i umysły nauki i w ogóle działań naukowych.

Drugi z uczestników briefingu, dr Andrzej Kędziorski, fizjolog z WBiOŚ UŚ, zapytany o sposób na utrzymanie mózgu w dobrej kondycji zachęcał do znalezienia takiej aktywności fizycznej, która wymagałaby różnych umiejętności ruchowych łączonych w sekwencje.

– Mam na myśli ćwiczenia choreograficzne, taniec czy sporty walki. Aktywność fizyczna połączona z nowymi wyzwaniem pozwoli naszemu mózgowi na utworzenie nowych połączeń neuronalnych – wyjaśnił dr Kędziorski.

Poza wykładami organizatorzy zaproponowali warsztaty dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Podczas sesji zatytułowanej „Unibot: Robo-feedback” uczestnicy pod opieką Mikołaja Karawackiego programowali robota podążającego trasą oznaczoną linią i wykorzystującego do tego celu mechanizm sprzężenia zwrotnego. Podczas warsztatów prowadzonych przez dr. Francikowskiego młodzież poznała możliwości pomiaru aktywności elektrycznej mózgu metodą elektroencefalografii, czyli popularnego EEG: uczniowie wykonali podstawowy pomiar, obserwowali na bieżąco rejestrację, zobaczyli też generowane przez korę mózgową fale mózgowie. Rzecznik prasowy CINIiBA Jadwiga Witek oraz Tomasz Zięba z Oddziału Udostępnienia Zbiorów i Informacji Naukowej przygotowali natomiast dla gimnazjalistów i licealistów kilka cennych wskazówek na temat wyszukiwania, wartościowania i selekcjonowania informacji w gąszczu dostępnych dzisiaj w internecie danych. ■

Organizatorami konferencji byli Powiatowy Zespół Szkół nr 2 im. K. Miarki w Pszczynie i Ruch PILGRIM w Austrii. Projekt patronatem honorowym objęli Bundesrealgymnasium Purkersdorf w Austrii, Starostwo Powiatowe w Pszczynie, Urząd Miasta Pszczyny, Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitarnej w Katowicach, Uniwersytet Śląski w Katowicach (Wydział Teologiczny oraz Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji), Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Czeladzi, Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie i Zakład Karny w Cieszynie.

Konferencja naukowa poświęcona była głównie zagadnieniom idei PILGRIM, działalności skupiającej w sobie idee ekologii, ekonomii i socjalizacji, które łączy duchowość w edukacji i procesie wychowania. Zrównoważony rozwój ma na celu trwałą jakość życia obecnych i przyszłych pokoleń. Problemy doby obecnej, takie jak przemiany społeczno-gospodarcze oraz kulturowe, dotyczą również zachowania tożsamości i dziedzictwa kulturowego i powinny być przedmiotem szerokiej dyskusji naukowych. Konferencja była próbą zaproszenia do namysłu nad aktualnymi problemami teorii i praktyki kształcenia oraz innowacyjnej pracy nauczycieli. Przedstawione w referatach treści stanowiły płaszczyznę wymiany doświadczeń przedstawicieli polskich i zagranicznych ośrodków naukowych oraz praktyków zajmujących się tą ważną tematyką, którzy mają na uwadze dobro nowatorskiego wychowania i kształcenia w idei PILGRIM. Organizatorzy wyszli z założenia, iż specjalistyczne spotkanie przyczyni się do zacieśnienia współpracy naukowej różnych ośrodków.

Swoiste współbycie uczestników uroczystości przejawiało się zatem głównie w charakterze obrad w języku polskim oraz niemieckim. Moderatorami konferencji byli ubrani w ludowe stroje ziemi pszczyńskiej uczniowie z Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 im. K. Miarki w Pszczynie uczęszczający do klasy licealnej o profilu pedagog społeczny utworzonej przez koordynatora projektu dr. Natalię Marię Ruman, nauczyciela katechety i wychowawcę w Powiatowym Zespole Szkół nr 2 im. Miarki w Pszczynie oraz pracownika naukowego na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, która również jest koordynatorem porozumienia teże Szkoły z Uniwersytetem Śląskim.

Konferencji towarzyszyła sesja plakatowa przedstawiająca najważniejsze wartości idei PILGRIM – duchowość, ekologię, ekonomię oraz wolontariat. Uczestnicy konferencji mogli również obejrzyć urozmaiconą wystawę prac plastycznych przygotowaną przez uczniów ukazującą małe obiekty sakralne,

*Tomasz Płosa*



21 marca w Powiatowym Zespole Szkół nr 2 im. K. Miarki w Pszczynie odbyła się międzynarodowa konferencja pt. „Via sacra śląskich miast – ekonomia – ekologia – duchowość jako forma edukacji. Udział Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 im. K. Miarki w Międzynarodowym projekcie PILGRIM”

## Rola duchowości w edukacji

Konferencja dotyczyła projektu *Via sacra Pszczyny ekonomia – ekologia – duchowość jako forma edukacji*, realizującego założenia idei PILGRIM. W swoim hasle przewodnim: „Żyjąc świadomie – budujesz przyszłość” PILGRIM łączy kształcenie dla zrównoważonego rozwoju z jego wymiarem religijno-etyczno-filozoficznym. Taka forma kształcenia skierowuje uwagę na zabezpieczenie przyszłości poprzez zachęcenie do przemieniającego działania w teraźniejszości.

krzyże i kapliczki przydrożne. Dopełnieniem naukowego wymiaru konferencji stały się ponadto podczas występów uczniów Szkoły wybrane utwory muzyczne nawiązujące do tematyki idei PILGRIM oraz występy członków zespołu Folkowianie, podopiecznych Ośrodka Matka Boża Różańcowa w Starej Wsi.

Spotkanie rozpoczęło wystąpienie dr Natalii Marii Ruman, która zajęła się zagadnieniem prezentacji projektów pt.: *Budowa ścieżki „Via sacra Pszczyny i okolic” jako forma edukacji katechetyczno-ekologicznej* oraz *„KLASA w AKCJI: Przybyłem – Zobaczyłem – Pomogłem (Veni, vidi, adiuv)” na podstawie innowacji pedagogicznej w liceum ogólnokształcącym: pedagog społeczny*; na przykładzie działalności koła pedagogicznego „EduCatOr” (łac. *educator* – pedagog; ECO-ekologiczny) oraz Koła Theatr(i)um ReANIMATION (*theatrum* – teatr; *atrium* – główne pomieszczenie, przedsionek serca; *anima* – dusza; *theatrum reanimation* – teatr reanimacji) w Powiatowym Zespole Szkół nr 2 im. K. Miarki.

Następnie gości przywitani dyrektor szkoły mgr inż. Piotr Cygan oraz wicedyrektorzy mgr inż. Mirosława Bienioszek i mgr Jarosław Kinański. Zwrócili oni uwagę na miejsce i funkcje szkoły, która w swoim programie w szczególny sposób odwołuje się do wartości i jako pierwsza na Śląsku zdecydowała się na przynależność do ruchu PILGRIM, podejmując się wyzwania, by wychowanie ekologiczne uczniów złączyć z wychowaniem moralnym.

Wicestarosta Powiatu Pszczyńskiego Krystian Szostak wyraził wdzięczność, że do edukacji włączono pierwiastek metafizyczny, gdyż na kartach historii zniwelowanie duchowości doprowadziło do dehumanizacji społeczeństwa, a korzenie Europy były i są chrześcijańskie.

Następnie głos zabrał przedstawiciel, założyciel i dyrektor ruchu PILGRIM w Austrii dr Johann Hisch. Po krótkiej prezentacji, w której zawarł najważniejsze wskazówki dotyczące prawidłowego funkcjonowania instytucji, ukazał głębość i ważność systemu war-

tości głoszonych przez PILGRIM na tle dynamicznie zmieniającego się, ewoluującego systemu aksjologicznego charakterystycznego dla społeczeństw ponowoczesnych.

Konsul Austrii Rembert Schleicher prześledził pojawiające się wątki oraz sposoby prezentowania rzeczywistości, sposoby kształtowania, przekazywania i utrwalania określonego daną kulturą obrazu świata między sacrum a profanum w edukacji wielokulturowej w powiązaniu z ideą PILGRIM.

Dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii w Katowicach ks. dr Roman Buchta zwrócił uwagę na wymiar relacyjny religijnego zaangażowania, który jest siłą nośną i organizującą dla pozostałych wymiarów.

JM Rektor Wyższej Szkoły UNI-TERRA w Poznaniu dr Dariusz Grzybek podkreślił, że duchowość jest nie tylko zjawiskiem indywidualnym, ale jest zarazem włączeniem i uczestnictwem we wspólnocie lokalnej. Typ zmian zachodzących w środowisku wyjątkowo silnie oddziałuje na byt gatunków, które charakteryzują się silną postawą ekologiczną w jej szerokim spektrum.

W dalszej części obrad zajmującej się problematyką proekologiczną połączoną z wartościami duchowymi swoje wystąpienia zaprezentowali: ks. dr Krzysztof Sosna z Wydziału Teologicznego UŚ (przybliżył ważność aksjologii w życiu młodzieży ponadgimnazjalnej), dr Waldemar Szendera – pracownik Pracowni Zrównoważonego Rozwoju Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie, członek Zarządu Głównego Związku Górnośląskiego w Polsce (poruszył tematykę ekologicznej encykliki papieża Franciszka), ppor. Tomasz Głasek z Zakładu Karnego w Cieszynie



Foto: Natalia Ruman

Od lewej dyrektor PZS 2 mgr inż. Piotr Cygan, koordynator PILGRIM dr Piotr Kubiak i dyrektor Wydziału Katechetycznego ks. dr Roman Buchta

(ukazał, jak idea PILGRIMU pomogła w resocjalizacji osadzonych na przykładzie porozumienia Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Pszczynie i Zakładu Karnego w Cieszynie), mgr Aleksander Spyra z Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie (podkreślił potrzebę zachowania dziedzictwa kulturowego na ziemi pszczyńskiej), mgr Grażyna Pyka – działaczka ziemi bieruńsko-lędzińskiej (zajęła się zagadnieniem roli nauczyciela w nowatorskich rozwiązaniach w zakresie kształcenia i propagowania wartości wśród uczniów), mgr Halina Koselska-Kubiak – członek zarządu PILGRIM w Wiedniu (zwróciła uwagę na personalizację w edukacji i ważność budowania fundamentów dla pracy nauczyciela).

Konferencja stanowiła znakomite forum dyskusji i wymiany poglądów. Przedstawiano nowe teorie, ciekawe spostrzeżenia, które z pewnością stanowią będą inspiracją do dalszych przemyśleń i podejmowania tematów badawczych w zakresie sytuacji opracowywania programów wspierających działania edukacyjne promujące ideę PILGRIM. Należy mieć nadzieję, że taki wieloaspektowy namysł zaowocuje nowymi inspiracjami teoretyczno-praktycznymi. ■

Natalia Ruman

Niemal 2075 zgłoszonych filmów z 96 krajów, dwa dni pokazów, w jury mistrzowie kina i obrazu, m.in. Mateusz Damięcki i prof. Bogdan Dziworski – to była 13. edycja Węgiel International Student Film Festival

# Światowe kino w Katowicach

14 i 15 kwietnia w kinie Kosmos odbywała się kolejna już edycja Festiwalu Filmowego organizowanego przez katowicką filmówkę, czyli Wydział Radia i Telewizji UŚ im. Krzysztofa Kieślowskiego. Tradycyjnie swoje prace nadesłali artyści z całego świata. W tym roku liczba zgłoszeń była rekordowa. Do selekcji zgłoszono ponad 2000 etiud studenckich z niemal 100 krajów!

Filmy w czterech kategoriach oceniało jury, w którego skład oprócz zasłużonych twórców, których na ekranie nie widzimy (profesor Bogdan Dziworski – operator filmowy oraz reżyser; Grzegorz Jaroszuk – reżyser; Zofia Jaroszuk ze Stowarzyszenia Producentów Polskiej Animacji), zasiadała gwiazda ekranu Mateusz Damięcki. Aktor, którego role mogliśmy podziwiać w filmach, takich jak *Matki, żony i kochanki*, *Przedwiośnie*, *Jutro idziemy do kina* czy *Kochaj i tańcz*, poza ocenianiem filmów na osobnym spotkaniu opowiadał również o najnowszym projekcie, nad którym obecnie pracuje.

Główną ideą tego wydarzenia jest prezentacja twórczości studentów wyższych szkół filmowych nie tylko z Polski, ale również z innych krajów. Dlatego też Festiwal tworzy świetne warunki dla wymiany międzynarodowych doświadczeń. Konfrontacja dokonań filmowych jest dla studentów dobrą okazją do obserwacji techniki i rzemiosła kolegów. Daje możliwość wymiany zdań na temat prezentowanych poglądów i strony artystycznej filmów. Pozwala zostać docenionym przez profesjonalne jury i liczną publiczność – tak w imieniu organizatorów opisuje Festiwal Anna Latos.

Jury przyznało nagrody w czterech kategoriach: dla najlepszego filmu, za najlepszą



Foto: Katarzyna Siewko

↑ Dr hab. prof. UŚ Krystyna Doktorowicz, prodziekan Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego

reżyserię, najlepsze zdjęcia oraz najlepszy montaż, a także wyjątkowo w tym roku za najlepszą muzykę. Było o co walczyć, bo Festiwal nagrodami wspierały najważniejsze studia produkcyjne w kraju oraz duże branżowe media.

#### Lista laureatów:

• Grand Prix: *To, czego chcę*, reż. Damian Kocur,

- najlepsza reżyseria: Aleksandra Terpińska za film *Ameryka*,
- najlepsze zdjęcia: Rangarajan Ramabadran za film *Kamakshi*,
- najlepszy montaż: Toti Loureiro i Ruy Prado za film *Times of Competition*,
- najlepszy dźwięk: Sandro Sadhukan za film *Kamakshi*,
- najlepszy film polskojęzyczny: *Ameryka*, reż. Aleksandra Terpińska.

#### Wyróżnienia:

- *That Day of The Month*, reż. Jirassaya Wongsutin,
- *Multifrenia*, reż. Martyna Majewska,
- *Ja, zwierzę*, reż. Michalina Musialik,
- *Gdybym tylko był pajakiem*, reż. Katarzyna Warzecha, Alex Casianov i Martyna Majewska,
- wyróżnienie jurorskie Mateusza Damięckiego dla Ariela Makary za rolę w filmie *To, czego chcę*,
- nagroda organizatorów: *The Shack*, reż. Alessandro De Leo i Federico Di Corato,
- nagroda publiczności: *To, czego chcę*, reż. Damian Kocur. ■



Foto: Katarzyna Siewko

↑ Filmy oceniało jury, w którego skład którego wchodził: Grzegorz Jaroszuk – reżyser, Mateusz Damięcki – aktor, Zofia Jaroszuk ze Stowarzyszenia Producentów Polskiej Animacji oraz prof. zw. dr hab. Bogdan Dziworski – operator filmowy oraz reżyser

Organizatorzy  
Węgiel International Student Film Festival



Członkowie Koła Naukowego Zoologów „Faunacy” działającego na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UŚ mogą pochwalić się licznymi osiągnięciami naukowymi

## Pracownia to ich drugi dom

Czasami zapędzają się w teren w poszukiwaniu ciał martwych zwierząt. W laboratorium, z którego nie wychodzą do późnych godzin wieczornych, poddają je licznym procesom, sprawiając, że „prezent”, jaki dała im natura, jako preparat przeznaczony do celów dydaktycznych znajduje zastosowanie przez kilka następnych lat. W zaciszu pracowni hodują węże, pająki, skorpiony, pijawki, kraby, pustelniki czy ropuchy agi.

Ich działalność ma szerokie spektrum. Faunacy pracują nowocześnie, łącząc wiedzę teoretyczną uzyskaną w murach uczelni z praktycznymi doświadczeniami, których nabywają w terenie. Najchętniej wyprawiają się w góry. Ze zorganizowanymi, kilkudniowymi wyjazdami wiążą się ich dwa duże, autorskie projekty. Nazwę jednego z nich potrafią jednak wymienić chyba tylko bohaterowie tego artykułu, na czele z przewodniczącym Koła Arkadiuszem Imiela.

– Mowa o przedsięwzięciu pod nazwą „Tafauna inkluzji w żywicach drzew szpilkowych i jej związek ze strukturą ziocenoz owadów lasów nemoralnych” – śmieje się „sternik” Faunatyków i objaśnia jego idee:

– Na miejsce badań wybraliśmy Beskid Niski, który jest słabo eksploatowany przez naukowców. Wiedzieliśmy, że na tym terenie mogło zajść zjawisko migracji gatunków z południa. Metoda naszej pracy opierała się na zbiorze żywicy z drzew iglastych i obserwacji zatopionych w niej owadów. Odnaleźliśmy około czterystu osobników różnych bezkręgowców, głównie owadów i pajęczaków, ale także jednego ślimaka. Naszym celem było zbadanie, na ile okazy, które były zatopione w żywicy, są reprezentatywne dla ogółu owadów występujących w tym regionie – wyjaśnia student czwartego roku biologii.

Jak podkreśla, badanie to śmiało można nazwać innowacyjnym. – Może okazać się cennym źródłem wiedzy o polskiej faunie, a nawet rozszerzyć jej ramy o nowe gatunki, których istnienie w Beskidzie Niskim nie zostało wcześniej potwierdzone – przyznaje, dodając, że zwieńczeniem całego przedsięwzięcia jest artykuł, który czeka na recenzję.

Faunacy nabrali ostatnio ochoty na jeszcze ambitniejsze projekty.

– Tym razem zastosujemy analizę markerów molekularnych, która jest jedną z najnowocześniejszych metod, jeśli chodzi o badania zoologiczne. Skupimy się na podobieństwie gatunków prostoskrzydłych, mrówek i pluskwiaków. Dla przykładu: samice niektórych gatunków koników polnych są niemal identyczne, samce z kolei różnią się wyglądem oraz budową ciała.



Foto: Wojciech Kowalczyk

Przewodniczący KN Zoologów Faunacy Arkadiusz Imiela pokazuje jedną z gablot znajdujących się w katedralnej pracowni

Naszym głównym zadaniem będzie przeanalizowanie podobieństwa na poziomie genetycznym, dzięki czemu będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, czy gatunki te są rzeczywiście odrębne oraz jak duże są różnice między nimi – wyjawia przewodniczący, dodając, że pomoże im w tym funkcjonująca na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego pracownia molekularna.

Prócz badań jednym z głównych motywów działalności Faunatyków jest wykonywanie preparatów, które albo trafiają do katedralnej gabloty, albo służą młodszym studentom jako pomoce naukowe. Członkowie Koła przygotowują zarówno preparaty mokre, jak i szkielety. Proces oraz metoda ich tworzenia są uzależnione od indywidualnych cech każdego z osobników.

– W przypadku owadów wystarczy nabić je na szpilkę lub nakleić na kartonik i odpowiednio wysuszyć. Jeśli chodzi o preparaty mokre, przygotowane ciała umieszcza się w odpowiedniej pozycji w płynie konserwującym, którym może być alkohol czy formalina – opisuje Arkadiusz Imiela, wskazując na fiolki i słoje wypełnione cieczą.

Kolejnym sposobem preparacji jest oczyszczenie, a następnie poskładanie szkieletu.

Ostatnim etapem jest zawsze skrupulatne opisanie danego okazu, czyli informacja zawierająca nazwę gatunku, datę, miejsce i osobę, która dokonała znaleziska.

– W kolekcji mamy na przykład wypreparowanego młodego kajmana, który padł w katedralnej hodowli, stopę i kręgi szyjne hipopotama ze śląskiego zoo oraz niedokończony, 3,5 metrowego pytona tygrysięgo – wymienia.

Arkadiusz zwraca uwagę na bogaty dorobek naukowy swoich kolegów. Przekonuje, że czas, jaki spędzają w pracowni czy na spotkaniach Koła, które trwają nieraz nawet kilka godzin, nie idzie na marne. Wielu byłych Faunatyków swoją ścieżkę zawodową związało z pracą na uczelni.

– Na pewno wyróżniamy się wśród innych tego typu organizacji ogromną liczbą publikacji w prestiżowych czasopismach, udziałem w wielu dużych konferencjach oraz prowadzeniem unikatowych projektów badawczych – twierdzi Arkadiusz Imiela, dodając, że kreatywnej pracy sprzyja merytoryczna pomoc wielu świetnych wykładowców, między innymi dr. Łukasza Depy, który jest opiekunem Koła. ■

Wojciech Kowalczyk

Dr hab. Dagmara Drzazga, dziennikarka, reżyserka, autorka wielu nagradzanych filmów dokumentalnych, jest absolwentką studiów doktoranckich na Wydziale Filologicznym UŚ

## Rzeczywistość jest genialna!

**Dr hab. Dagmara Drzazga, opowiadając o tworzeniu filmów dokumentalnych, często powtarza, że została obdarowana. – Wiele razy czułam, że to nie ja wybrałam bohatera i jego historię, lecz że to on mnie odnalazł. I nie ma znaczenia, czy historia dzieje się teraz, czy w przeszłości. Wskazano mi palcem, a ja, zaintrygowana, podążam tą drogą – podkreśla autorka takich filmów, jak *Muzyka i cisza*, *Lech Majewski. Świat według Bruegela* czy *Bobrek dance*. Uchylając rąbka tajemnicy artystycznego świata, mówi o muzycznych inspiracjach, tworzeniu więzi z bohaterami i „zanurzaniu się” w obrazach.**

Film dokumentalny jest dla mnie czymś niezwykle ważnym, jest częścią mojego życia. Myli się ten, kto widzi w dokumencie jedynie obiektywne zbliżanie się do rzeczywistości. Film dokumentalny jest również kreacją. Oczywiście tworząc go, czerpię pełnymi garściami ze świata realnego, z bohaterów i autentycznych wydarzeń... ale to moja subiektywna opowieść o ich losach. Jestem odpowiedzialna za ludzi, których ukazuję w filmie. Stając przed kamerą, często nie zdają sobie sprawy z tego, że ich wewnętrzne myśli, emocje, przeżycia będą dostępne dla wszystkich, staną się powszednie. Dlatego tak ważny jest sposób komponowania całości, który nie tylko nie zniekształca prawdy, ale także nie wyrządzi im krzywdy. To żywa tkanka.

W filmie dokumentalnym mogę poniekąd snuć opowieść o „sobie”: o swoich pragnieniach, lękach, widzeniu świata, bo to przecież nigdy nie jest tylko skupianie się na tym, co na zewnątrz. Struktura filmu staje się w pewnym sensie formą poszukiwania i odkrywania własnych stanów emocjonalnych. Nigdy jednak nie zdarzyło się, abym była od otaczającej mnie rzeczywistości mądrzejsza. To ona podsuwa mi rozwiązania, na które sama pewnie nigdy bym nie wpadła. Rzeczywistość jest genialna, trzeba tylko umieć to dostrzec. Ale bywa też trudna. Przekonałam się o tym wiele razy.

Jednym z bardziej wstrząsających doświadczeń był wyjazd do obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Gusen podczas realizacji filmu *Muzyka i cisza*. Warto przypomnieć, że Gusen powstało z myślą o eksterminacji polskiej inteligencji. W tym obozie polscy nauczyciele, artyści, lekarze, księża czy adwokaci pracowali po 16 godzin na dobę w kamieniołomach. Dzięki ich pracy Trzecia Rzesza miała być coraz piękniejsza... Tam trafił również Jan Sztwiertnia, kompozytor z Wisły. Mówiono o nim, że „talentem w Europie się nie zmieści”. Za to musiał „zmieścić się” w obozowym piekle. Chorego, wycieńczonego artystę skopali kapo i tak umarł, mając zaledwie 29 lat. Po wojnie Sztwiertnia został prawie zupełnie zapomniany. Owszem, grupa pedagogów i kompozytorów związanych z Akademią Muzyczną w Katowicach i Uniwersytetem Śląskim – wymienię tu profesorów: Ryszarda Gabrysia, Huberta Miśkę i Tomasza Orłowa – od lat wydawała publikacje i organizowała koncerty jego muzyki, ale dla publiczności temat był właściwie zamknięty. No i nagle powraca, i to dość wyraziście: po realizacji filmu w ścianie obok krematorium w Gusen została wmurowana tablica pamiątkowa poświęcona kompozytorowi (byliśmy tam ponownie z kamerą!), a kilka dni temu w katedrze św. Stefana w Wiedniu odbył się wielki koncert, podczas którego wspaniale zabrzmiały utwory Sztwiertni. Myślę, że mój film w jakiś sposób przyczynił się do tych wydarzeń, snop światła został rzucony... Czuję się zatem szczęśliwa! Spełniłam rolę pewnego „medium”. To wielka tajemnica i potęga sztuki!



fot. Miroslawa Lubaszek



Dr hab. Dagmara Drzazga, adiunkt w Zakładzie Zarządzania Mediami i Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej (WRIT UŚ)

Podobnie było z ks. Janem Machą. Również młody, piękny i utalentowany. Został ścięty przez hitlerowców na gilotynie w katowickim więzieniu w 1942 roku. Po wojnie czas coraz bardziej spychał tę historię w cień. Z ekipą TVP Katowice zrobiliśmy film, „przywołaliśmy” Hanika (bo tak nazywano księdza Jana) do współczesności. A teraz toczy się jego proces beatyfikacyjny! Zdumiewające!

Nie wyobrażam sobie życia bez muzyki i sztuki. Zawsze słucham klasyki, gdy przygotowuję scenariusz. Dźwięki są szalenie inspirujące. Przeżywam frazę muzyczną i dobieram do niej sceny, tak powstają moje filmy. Gdy byłam dzieckiem, często oglądałam reprodukcje słynnych obrazów. Czasem wydawało mi się, że „wpadam” tam do środka. Zaczynałam słyszeć głosy namalowanych postaci, czułam zapachy, podmuch wiatru... Szczególne wrażenie robiły na mnie sceny namalowane przez Pietera Bruegela. Godzinami mogłam się przyglądać *Zabawom dziecięcym* czy *Walce Karnawału z Postem*... A po latach zrealizowałam swój film *Lech Majewski. Świat według Bruegela*!

Tworzeniu filmów towarzyszy czasem zachwyt, czasem zdumienie, czasem rozpacz... Przygotowując każdy kolejny film, czuję się tak, jakbym robiła to po raz pierwszy. Nie ma rutyny. Mam spore doświadczenie, to prawda, ale za każdym razem staję przed nowym bohaterem i buduję świat właściwie od początku. Wytwarza się intymna, wyjątkowa relacja. Głęboko przeżywam opowiadane historie i zależy mi, by cenne emocje odtworzyć także w filmie. Mój przepis na twórczość? Uczciwość, uczciwość i jeszcze raz uczciwość – wobec bohaterów, świata i siebie samego. ■

Notowała  
Małgorzata Kłoskiewicz




**Stefan  
Ośliżko**

## Majowy spacer

*Witaj, maj!* – chciałoby się zawołać. Maj pełen świąt i ciepłych dni, mam nadzieję. Świąta zaczynają się od początku: co prawda 1 maja to niedziela, ale już 3. to wtorek, dzięki czemu 2 maja też jest wolne. Dla niepoznaki przed paru laty wprowadzono Dzień Flagi 2 maja. Potem następuje kilka świąt bez wolnego: Dzień Zwycięstwa (9 maja; nie jest to dzień wolny od pracy, więc w Polsce nie ma takiego znaczenia,

jak np. w Rosji). Tego samego dnia przypada Dzień Europy. 15 maja, choć to niedziela, będzie w Polsce obchodzone Święto Zesłania Ducha Świętego, czyli tzw. Zielone Świątki. Wspominam o tym, bo to dzień wstrzemięźliwości dla wszystkich lubiących spędzać niedziele w supermarketach. 18 maja będziemy mieli Dzień Muzeów, po którym nastąpi Noc Muzeów, impreza ciesząca się wielką popularnością. A 26 maja – Boże Ciało. Tak więc nie ma gdzie zmieścić tradycyjnych juwenaliów. Ale nie martwmy się! Studenci coś wymyślą. Ostatnio miałem okazję zobaczyć, jak sprawnie potrafią wyliczyć, że już wszystkie zajęcia w tym semestrze odpracowali. I to przy pomocy kolorowych słupków i innych wykresów, które mogłyby świadczyć o ich rzetelnej edukacji, przynajmniej w zakresie prezentacji danych. Czy rzeczywiście powinniśmy ich jeszcze kształcić? Pracodawcy (pardon: interesariusze zewnętrzni) wezmą ich z pocałowaniem ręki (o ile oczywiście student jest płci żeńskiej).

W maju będziemy, korzystając z okazji, więcej spacerować, w ten sposób nawiązując do starożytnych obyczajów, mam na myśli szkołę

perypatetyką. Starożytni, w szczególności Arystoteles, prowadzili dysputy podczas przechadzek, z greckiego *peripatos*. Podobno było to zajęcie bardzo stymulujące twórczość, zwłaszcza filozoficzną. Określenie pochodzi od Cyserona, który dyskutujących w Lykejo nie nazwał „perypatetykami”. Teraz, gdy się wyjdzie z kampusu uniwersyteckiego przy ul. Bankowej, można od razu natknąć się na wiele obiektów pobudzających szare komórki do myślenia i duszę do przeżywania. Ja już nie mówię o tzw. Osi Kultury, choć to miejsce stworzone dla perypatetyków, zwłaszcza że można podziwiać panoramę Katowic i miast ościennych. Kiedyś nazwą drogę biegnącą od Spodka do Muzeum Śląskiego katowicką „Philosophenweg” na wzór ścieżki w Heidelbergu, którą pokonywali miejscowi profesorowie.

Ale nie tylko Oś Kultury może być celem spacerów. Udając się na niedawno otwarty Rynek, tuż obok kampusu, natkniemy się na duże place – katowicką agorę – przecięte światową rzadkością, jedyną w swoim rodzaju piętrową rzeką, płynącą znikąd donikąd. I to w dodatku po kaskadach, obrazujących jakby kaskady Nilu czy porohy Dniepru. Ta piętrowa sztuczna rzeka ma być odtworzeniem płynącej pod placem Rawy, czyli rzeki z katowickiego herbu. Jest to więc jedyny w swoim rodzaju pomnik rzeki nad rzeką, który tworzy rzekę dwupoziomową – też pewnie rzadkość na skalę światową. A jakież pole do przemyśleń! I nie trzeba chodzić – architekci umieścili wzdłuż tego „cieku” ni to krzesła, ni to leżaki, na których można się rozciągnąć i kontemplować. Mam nadzieję, że nie doleci nas tam zapaszek z budowanej tuż obok publicznej toalety, która nieco psuje perspektywę i odbiera walor nieokiełznanej przestrzeni alei Korfantego. Życzę wszystkim miłego spaceru lub miłych spacerów, bo jest jeszcze parę innych miejsc w bezpośrednim sąsiedztwie uniwersyteckiego kampusu centralnego. ■


**Małgorzata  
Kita**

## Piszę, więc jestem

Dawno, dawno temu w pięknym kraju nad Wisłą w maju uroczyste i hucznie świętowano dni oświaty, książki i prasy. A jego mieszkańcy czytali więcej niż jedną książkę rocznie, jak czyni to dzisiejszy statystyczny Polak.

Dzieje się tak w czasach, kiedy półki i lady w księgarniach (także tych wirtualnych) uginają się pod ciężarem książek. Kiedy rocznie publikuje się w Polsce ponad 27 tysięcy nowych tytu-

łów (nie jest to jednak liczba imponująca w skali europejskiej). Kiedy mamy do dyspozycji niewyobrażalnie wielką bibliotekę czy repozytorium tekstów o dowolnym statusie semiotycznym albo też „olbrzymią witrynę świata” (jak mówi Michel Houellebecq). Korzystać z nich możemy, nie wychodząc z domu. Nie mogę nie zacytować tu słów oczarowania francuskiego mecenasa sztuki widzącego w internecie rękopis ulubionego dzieła: „Dziś rano dowiedziałem się o czymś, co z jednej strony mną wstrząsnęło, a z drugiej strony mnie zachwyciło: w internecie dostępny jest rękopis *Pani Bovary*. To najbardziej zdumiewające wydarzenie, odkąd człowiek przespacerował się po Księżycu” (Pierre Bergé, *Listy do Yvesa*, tłum. M. Pluta, Warszawa 2014, s. 99). Sama przeżywam podobny entuzjazm, kiedy przemierzając galaktykę internetu, zyskuję natychmiastowy dostęp do globalnych zasobów tekstowego świata.

Książka wprawdzie *zblądziła pod strzechy*, ale nie znajduje czytelnika, który sprawi, że będzie żyła. W ubiegłym roku 19 milionów Polaków nie miało w rękach ani jednego tomu. Czy to oznacza, że znikną

takie słowa i wyrażenia, jak *erudyta*, *oczytany*, *mól książkowy*, *chodząca encyklopedia*, skoro brak ludzi, których mogłyby nazywać i określać? Zostaną zapomniane, bo są niepotrzebne?

Badania nad czytelnictwem dzisiejszego Polaka zatrważają, ale i zachęcają do pytań o przyczyny stanu rzeczy. Padają różne diagnozy i hipotezy.

A może jednym z powodów nieczytania jest aktywność *produsera*? Powszechny dostęp do sieci dał internaucie idealne narzędzia do pisania i natychmiastowego upubliczniania swojego produktu. *Jestem, więc piszę* (dawniej: w jaskini, na płocie, na kartce papieru, dziś – na ekranie). Ale także: *Piszę, więc jestem*. Jeśli pewnikiem jest zdanie *Nie można się nie komunikować*, prawdą jest też to, że w cyfrowym świecie nie można nie pisać. I, rzecz jasna, nie wrzucać natychmiast do sieci tego, co się napisało. Pisać każdy może. I robi to, choć jeden *trochę lepiej lub trochę gorzej* – ale to nieważne. Akt pisania staje się dla *homo virtualis* aktem egzystencjalnym i tożsamościowym. Niepisanie jest równoznaczne z nieistnieniem.

Nigdy dotychczas w dziejach piśmiennictwa tak wiele osób nie tworzyło tekstów werbalnych i ich publikowanie nie było tak łatwe. Logosfera osiągnęła wymiar galaktyczny. W krótkim czasie ukształtowało się sporo gatunków mowy, które żyją tylko w internecie: blog, e-mail, tweet, post, hejt, a to zaledwie cząstka nowych lub zaadaptowanych i zaadoptowanych typów tekstów.

Zajęci pisaniem, nie mamy już chyba czasu, a może i ochoty, by jeszcze czytać to, co napisali inni. W rzeczywistości, w której wszyscy mogą być twórcami, zaczyna brakować odbiorców. Czy książki pomogą motywujące działania w mediach społecznościowych prowadzone pod takimi hasłami, jak: *Nie jestem statystycznym Polakiem, czytam więcej niż jedną książkę rocznie, Przeczytam 52 książki w 2016 roku lub Nie czytasz, nie idę z tobą do łóżka?* Hmm... ■

Dr Monika Mansfeld jest absolwentką Wydziału Nauk Społecznych UŚ. W pracy naukowej zajmuje się opracowywaniem wydań krytycznych tekstów źródłowych z obszaru filozofii średniowiecznej

## Cierpliwość i dociekliwość

**Dr Monika Mansfeld jest autorką licznych publikacji w czasopismach specjalistycznych, takich jak „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, „Folia Philosophica” czy „IBIDEM”. Brała udział w wielu konferencjach naukowych krajowych oraz międzynarodowych. Jest laureatką stypendium dla doktorantów przyznawanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.**

Jak wspomina doktor Mansfeld, jej plany naukowe skonkretyzowały się już na trzecim roku pięcioletnich studiów filozoficznych. Kontakt ze średniowiecznymi łacińskimi tekstami rękopiśmiennymi podczas fakultetu z edytorstwa stał się dla ówczesnej studentki bodźcem do podjęcia równoległych studiów na filologii klasycznej. Praca magisterska Moniki Mansfeld polegała na przygotowaniu krytycznej edycji fragmentu komentarza autorstwa Benedykta Hessego, polskiego filozofa i teologa.

W ramach indywidualnego grantu badawczego NCN dokonała krytycznego opracowania siódmej księgi *Quaestiones in duodecim libros „Metaphysicorum” Aristotelis* Jana Burydana. Wybór księgi motywowany był kilkoma względami.

– Przede wszystkim jest ona najobszerniejsza i z filologicznego punktu widzenia najciekawsza spośród pozostałych. Poza tym jako jedyna nie podlegała wcześniejszym zabiegom edytorskim, stanowiła zatem wyzwanie, którego postanowiłam się podjąć – wyjaśnia Monika Mansfeld.

Praca edytorska zaowocowała niemal dwustu stronami tekstu, stając się zarazem materiałem do doktoratu.

Aktywność naukowa dr Mansfeld obejmuje także pracę w ramach grantów badawczych NCN oraz NPRH kierowanych przez dr hab. Hannę Wojtczak i dr. hab. Mikołaja Olszewskiego. Bierze ona udział w przygotowaniu edycji krytycznych pism logicznych filozofów związanych z ówczesnym Uniwersytetem Krakowskim (dzisiejszym Uniwersytetem Jagiellońskim). Chodzi o wspomnianego Benedykta Hessego, Pawła z Pyskowic oraz anonimowego autora komentarza do *Kategorii* Arystotelesa zachowanego w rękopisie BJ 1941. W ramach międzynarodowego projektu *Corpus operum Marsilii de Inghen* opracowała edycję krytyczną komentarza do *Analitik utórych* Marsyliusza z Inghen, a także skróconej wersji jego komentarzy logicznych (tzw. *abbreviata*).

W przypadku obszernych komentarzy edytorzy pracują zespołowo, każdy opracowuje część tekstu, a następnie dokonywana jest ich wymiana i wzajemna korekta. Mimo to niezwykle ważną rolę w całokształcie edycji odgrywa sam edytor. Dr Mansfeld zaznacza, że fakt ten można rozpatrywać w kategorii zarówno zalety, jak i wady, na edytorze spoczywa bowiem duża odpowiedzialność za rzetelność wydawanego tekstu, a błędy lub przekłamania rzutują na późniejsze interpretacje doktryny danego autora.

Jak wyjaśnia młoda badaczka, można wyodrębnić dwa typy komentarzy średniowiecznych. Pierwsze nazywane są ekspozycjami. Bardzo dokładnie, słowo po słownie, zdanie po zdaniu, objaśniają znaczenie danego tekstu. Ten typ komentarzy służył przede wszystkim do wyjaśniania autorytatywnego tekstu, ograniczając w dużym stopniu możliwość ukazania własnych poglądów komentatora. O wiele większą wolność twórczą dawał inny typ komentarza zwany kwestiami, ponieważ w kwestiach tekst autorytatywny traktowano raczej jako pretekst dla własnych, autorskich rozważań. W rezultacie tworzone komentarze problemowe, skupione wokół zagadnień, które wzbudziły szczególnie zainteresowanie komentatora.



Foto: Marek Nowojki

Dr Monika Mansfeld

Dr Monika Mansfeld podkreśla, że w starożytności i w średniowieczu bardzo niewiele tekstów powstało bez wykorzystania materiałów źródłowych oraz inspiracji innymi pracami. Pojęcie oryginalności twórczej w takim sensie, w jakim go dzisiaj używamy, należy wiązać raczej z dobą nowożytną. W średniowieczu natomiast sięganie do tekstów o potwierdzonej już wartości pozwalało autorom na poparcie kontrowersyjnych lub słabo udowodnionych tez mocą autorytetu. Nawiązania te wzbogacały ponadto treść komentarzy, stanowiąc okazję do dyskusji z przedstawionymi opiniami uznanych powszechnie autorytetów. W pismach filozoficznych powoływano się głównie na teksty autorów starożytnych, zwłaszcza na Arystotelesa, którego nazywano Filozofem. Od XIII wieku do grona najczęściej cytowanych autorów dołączyli Awerroes (którego tytułowano zaszczytnym mianem Komentatora) i Awicenna. Im bardziej prace wkraczały w dziedzinę teologii, tym autorytetów było więcej, włącznie ze słowami z Pisma Świętego, świętych, ojców i doktorów Kościoła. Niektóre z nawiązań miały charakter niejawni, gdy autor, wzorując się na swoich mistrzach, włączał ich poglądy w tok własnego wywodu, nie ujawniając faktycznych autorów. Współcześnie badacze nie są już w stanie zweryfikować, czy brak zaznaczenia cytatu był celowy, czy też piszący opanował w toku edukacji pewną wiedzę, którą później traktował jak własne poglądy.

Badaczka podkreśla rolę cierpliwości i dociekliwości edytora w pracy nad słowem. Zwykle potrzeba 4–6 czytań, żeby wyeliminować ryzyko wystąpienia nieścisłości w tekstach. Bardzo ważny w procesie edycji jest czas, bywa, że teksty trafiają do szuflady, aby badacz mógł nieco od nich odpocząć i odzyskać świeżość spojrzenia. W zadaniach, których się podejmuje, doskonale sprawdza się powiedzenie, że pośpiech jest złym doradcą. ■



## HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW

TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
RÓŻNE TERMINY NABORÓW	HORIZON 2020	Największy mechanizm finansowania badań prowadzony przez Komisję Europejską. Program obejmuje następujące dziedziny: zdrowie, żywność i biotechnologia, nauki informatyczne, nanotechnologie, energia, środowisko, transport, nauki socjoekonomiczne, przestrzeń kosmiczna oraz bezpieczeństwo. Szczegóły na stronie: <a href="http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/h2020/index.html">http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/h2020/index.html</a> .
do 27 V 2016	POWER Działanie 1.2 Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy	W ramach konkursu możliwe będzie wsparcie indywidualnej i kompleksowej aktywizacji zawodowo-edukacyjnej osób młodych: bezrobotnych, biernych zawodowo oraz poszukujących pracy, w tym w szczególności osób niezarejestrowanych w urzędzie pracy.
do 1 VI 2016	Fundusz Wyszehradzki Small Grant	Fundusz współfinansuje działania dotyczące współpracy kulturowej, edukacji, badań, wymiany wiedzy, mobilności studentów, współpracy transgranicznej, promocji turystyki (np. wspólne konferencje, festiwale, seminaria, szkoły letnie). Projekty muszą być realizowane przez minimum 3 państwa z Grupy Wyszehradzkiej.
do 6 VI 2016	Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy Wizyty studyjne	Nabór ciągle do wyczerpania środków dla wniosków składanych na krótkie wizyty studyjne mające na celu: podtrzymanie i rozwinięcie dotychczasowych kontaktów międzyinstytucjonalnych; ewaluację i podsumowanie zrealizowanych projektów; zapewnienie trwałości rezultatów zrealizowanych projektów; nawiązanie współpracy pomiędzy instytucjami; przygotowanie i zaplanowanie wspólnego projektu, w tym wypełnienie wniosku aplikacyjnego w celu ubiegania się o dofinansowanie z innych programów europejskich.
do 7 VI 2016	POWER Działanie 3.1 PROGRAM ROZWOJU KOMPETENCJI	Podnoszenie kompetencji osób uczestniczących w edukacji na poziomie wyższym, w obszarach kluczowych dla gospodarki i rozwoju kraju, realizowane np. poprzez: <ul style="list-style-type: none"> <li>• certyfikowane szkolenia i zajęcia warsztatowe kształtujące kompetencje,</li> <li>• dodatkowe zajęcia realizowane wspólnie z pracodawcami,</li> <li>• dodatkowe zadania praktyczne dla studentów realizowane w formie projektowej, w tym w ramach zespołów projektowych,</li> <li>• wizyty studyjne u pracodawców.</li> </ul>
do 9 VI 2016	POWER Działanie 4.2 Programy mobilności ponadnarodowej	Programy mobilności ponadnarodowej ukierunkowane na aktywizację zawodową osób młodych zagrożonych wykluczeniem społecznym, z możliwym wykorzystaniem konkursu skoordynowanego na poziomie UE.
do 19 VI 2016	Global Exploration Fund — Northern Europe: Exploration Grants	Finansowanie wypraw w dowolne miejsce na świecie o charakterze naukowym, eksploracyjnym. Uczestnicy wyprawy godzą się na wykorzystanie materiałów, które powstaną w związku z wyprawą, w mediach należących do National Geographic.
do 20 VI 2016	POIR TEAM	Celem programu TEAM jest rozwój kadr sektora B+R i wsparcie projektów zespołowych prowadzonych przez wybitnych uczonych z całego świata w jednostkach naukowych lub przedsiębiorstwach w Polsce, pracujących w najbardziej innowacyjnych obszarach, z udziałem partnera zagranicznego.
do 20 VI 2016	POIR TEAM-TECH	Celem programu TEAM-TECH jest rozwój kadr sektora B+R w projektach zespołowych prowadzonych przez uczonych posiadających wybitne doświadczenie we wdrażaniu wyników prac badawczych do praktyki gospodarczej bądź w realizowaniu usług badawczych na rzecz odbiorców biznesowych.
do 1 VII 2016	POWER Działanie 3.1 NOWE PROGRAMY KSZTAŁCENIA	Opracowanie i realizacja programów kształcenia o profilu ogólnoakademickim albo praktycznym, dostosowanych do potrzeb gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa (dostosowanie, tworzenie i realizacja nowych kierunków studiów we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, włączające pracodawców w przygotowanie programów kształcenia i ich realizację).
do 1 VII 2016	ERASMUS+ Budowanie potencjału w dziedzinie szkolnictwa wyższego Akcja 2 Sektor młodzieży	Transnarodowe projekty współpracy, które opierają się na wielostronnych partnerstwach między organizacjami prowadzącymi działalność w dziedzinie młodzieży w krajach programu i krajach partnerskich. Mogą one również angażować organizacje prowadzące działalność w dziedzinach kształcenia i szkolenia oraz w innych sektorach społeczno-ekonomicznych.
<b>Więcej na stronie <a href="http://projekty.us.edu.pl">http://projekty.us.edu.pl</a></b>		
do 15 VI 2016	OPUS 11	Konkurs na projekty badawcze, w tym na finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji projektów.
do 15 VI 2016	PRELUDIUM 11	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową.
do 15 VI 2016	SONATA 11	Konkurs na projekty badawcze, którego celem jest wsparcie kierownika projektu w prowadzeniu innowacyjnych badań naukowych o charakterze podstawowym z wykorzystaniem nowoczesnego zaplecza aparaturowego i/lub oryginalnego rozwiązania metodologicznego.
do 15 VI 2016	POLONEZ 2	Konkurs dla naukowców przyjeżdżających z zagranicy, którzy chcą prowadzić badania naukowe w polskich jednostkach.
III–VI 2016	BIOSTRATEG	Program obejmuje następujące strategiczne obszary problemowe: bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo wodnej; racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wodnej; przeciwdziałanie i adaptacja do zmian klimatu, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa; ochrona bioróżnorodności oraz zrównoważony rozwój rolniczej przestrzeni produkcyjnej; leśnictwo i przemysł drzewny.
V–VI 2016	TECHMATSTRATEG	Program obejmuje pięć strategicznych obszarów problemowych wynikających bezpośrednio z Krajowego Programu Badań zgodnych z priorytetowymi kierunkami badań prowadzonych obecnie w Unii Europejskiej i na świecie.
do 29 VI 2016	PO IR Działanie 1.2 INNOSTAL	Celem programu jest wspieranie polskiego przemysłu stalowego w zakresie produkcji innowacyjnych wyrobów wysokiej jakości dostosowanych do zapotrzebowania rynku w Polsce i za granicą.
do 29 VI 2016	PO IR Działanie 1.2 GameINN	Celem programu jest wsparcie rozwoju sektora producentów gier wideo poprzez opracowanie i wdrożenie innowacyjnych produktów i technologii o wysokim potencjale komercyjnym i zasięgu międzynarodowym.
do 11 VII 2016	PO IR Działanie 1.2 INNOSBZ	Celem programu jest wspieranie badań przemysłowych i prac rozwojowych nad innowacyjnymi rozwiązaniami dotyczącymi systemów bezzałogowych.
do 20 VII 2016	PO IR Poddziałanie 4.1.1 Program SYNTHOS	Wsparcie badań przemysłowych i/lub eksperymentalnych prac rozwojowych o tematyce określonej w programach strategicznych w ramach Wspólnych Przedsięwzięć, realizowane przez konsorcja jednostek naukowych lub konsorcjum z udziałem przedsiębiorstw i jednostek naukowych.
<b>Więcej na stronie <a href="http://dn.us.edu.pl">http://dn.us.edu.pl</a> oraz <a href="http://www.transfer.us.edu.pl">www.transfer.us.edu.pl</a></b>		

# Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



## ➔ NOWE KSIĄŻKI

### Prace naukowe

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. *Relecturas y Nuevos Horizontes en los Estudios Hispánicos*. Vol. 1: *Literatura (Poesía y Narrativa)*. Eds. Joanna Wilk-Racięska, Marta Kobiela-Kwaśniewska, Jacek Lyszczyna

*Urban Amazement*. Eds. Monika Kowalczyk-Piaseczna, Marta Mamet-Michalkiewicz

HISTORIA LITERATUR SŁOWIAŃSKICH. „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2015. T. 6. Cz. 2: *Bibliografia przekładów literatur słowiańskich (2014)* + płyta CD. Red. nac. Bożena Tokarz

KOMPARATYSTYKA LITERACKA I KULTUROWA. *Figury i znaczenia mądrości. Studium interdyscyplinarne*. Red. Marta Zając

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. „Forum Lingwistyczne” 2015, nr 2. Red. nac. Magdalena Pastuchowa. Red. naukowemu numeru Aleksandra Janowska, Mirosława Siucia

Artur Rejter: *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*

MUZYKA. Jadwiga Uchyla-Zroski: *Śpiew jako wartość osobowa dziecka*. T. 1: *Stalność i zmienność rozwoju myśli naukowej przełomu XX i XXI wieku*

### Podręczniki i skrypty

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. *Język w telewizji. Antologia*. Red. Małgorzata Kita, Iwona Loewe

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. Andrzej Porzuczek, Arkadiusz Rojczyk, Janusz Arabski: *Praktyczny kurs wymowy angielskiej dla Polaków*. Wyd. 2 popr. + płyta CD.

## ➔ ZAPOWIEDZI

### Prace naukowe

TEOLOGIA. Marek Wójtowicz: *Zakład Pascala – Argumentacja i działanie*

ETNOLOGIA. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2015. T. 15. Red. Grzegorz Odoj, Magdalena Szalbot

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ. *Literatura i chaos. Szkice o literaturze XX i XXI wieku*. Red. Barbara Gutkowska, Agnieszka Nęcka

Beata Stuchlik-Surowiak: *Obraz małżeństwa w „antyfeministycznych” utworach Bartosza Paprockiego na tle obyczajowych, religijnych oraz literackich zjawisk XVI i pierwszej połowy XVII wieku*

Dominik Chwolik: *Rymkiewicz. Dopowiedzenia*

Ryszard Knapiek: *Tropy sekularyzacji w prozie dwudziestolecia międzywojennego*

HISTORIA LITERATUR OBCYCH. *Relecturas y Nuevos Horizontes en los Estudios Hispánicos*. Vol. 2: *Teatro*. Eds. Joanna Wilk-Racięska, Katarzyna Gutkowska-Ociepa, Marta Kobiela-Kwaśniewska

„Romanica Silesiana”. 2015, no 10. Red. nac. Krzysztof Jarosz

KOMPARATYSTYKA LITERACKA I KULTUROWA. Aleksandra Kunce: *Człowiek lokalny. Eseje umiejscowione*

FILOLOGIA KLASYCZNA. *Szkice o antyku*. T. 2: *Śmierć w antycznej kulturze śródziemnomorskiej*. Red. Anna Kucz, Patrycja Matusia

JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE. Ewa Sławkowska: *Tekst literacki w kręgu językoznawstwa*. T. 2

Agnieszka Piel: *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*

*Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. T. 6. Red. Joanna Przyklenk, Wioletta Wilczek

Piotr Rybka: *Międzynarodowy alfabet fonetyczny w slawistyce*

„Logopedia Silesiana”. T. 4. Red. Olga Przybyła

JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE. *New ways to Face and (Im)politeness*. Ed. Ewa Bogdanowska-Jakubowska

Mariusz Jakosz: *Wartościowanie w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich. Próba analizy pragmatylingwistycznej*

JĘZYKOZNAWSTWO SŁOWIAŃSKIE. Maciej Walczak: *Греческие корни в лексическом составе русского и польского языков (семантический, словообразовательно-морфологический и стилистический аспекты)*

DYDAKTYKA JĘZYKA I LITERATURY POLSKIEJ. „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 24. Red. Danuta Krzyżyk

STUDIA O KULTURZE. *Reprezentatywna mikroskala? Rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z powodu udziału ich przedstawicieli w bitwie pod Monte Cassino*. Red. Małgorzata Krakowiak, Aleksandra Dębska-Kossakowska

MUZYKA. Ewa Bogdanowicz: *Rytmika Emila Jaques-Dalcroze’a – edukacja i terapia dzieci z symptomami nadpobudliwości psychoruchowej*

PRAWO. Anna Stawarska-Rippel: *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964)*. *Studium historyczno-prawne*

PEDAGOGIKA. Magdalena Bełza: *Systemy edukacji osób umiarkowanie i znacznie oraz głęboko niepełnosprawnych intelektualnie (na przykładzie rozwiązań w Anglii, Republice Czeskiej i Polsce)*

*Edukacja, kultura i sztuka – spójność a integracja*. Red. Agata Rzymek-Frąckiewicz, Teresa Wilk

„Chowanna” 2015. T. 2 (45): *Człowiek – edukacja – wartości w dobie kultury wizualnej – konteksty, dylematy, implikacje*. Red. naczelna Ewa Syrek, redaktor części monograficznej Beata Maza-Pomagała





# MAJ

71. SEZON ARTYSTYCZNY

**6** piątek, g.19  
**Tanecznie...**  
**z Dvořákiem, Brahmssem**  
**Montim, Piazzollą**  
**i Wieniawskim**

Śląska Orkiestra Kameralna  
Piotr Gajewski  
dyrygent  
Amelia Maszońska  
skrzypce  
Dariusz Zboch  
aranżacje

**25** środa, g.18  
**Astrig**  
**Siranossian** /wiolonczela  
TRIUMFATORKA II MIĘDZYNARODOWEGO  
KONKURSU WIOŁONCZELOWEGO  
IM. K. PENDERECKIEGO  
Śląska Orkiestra  
Kameralna  
Robert Kabara  
dyrygent

*doskonały  
prezent  
na dzień  
MATKI*

**29** niedziela, g.17  
**Filharmoniczne**  
**wieczory organowe**

Władysław Szymański  
organy  
Dorota Gibiec-Kurowska  
sopran

J.S. Bach / A. Guilmant  
G. Morandi / K. Gorski  
A. Hollins / F. Nowowiejski  
F. Mendelssohn

**7** sobota, g.16  
**Piotr Pławner** /skrzypce  
**w Filharmonii**  
**Konesera**

J.S. Bach / E. Schulhoff  
N. Paganini / F. Kreisler  
G. Bacewicz

**FILHARMONIA ŚLĄSKA**  
IM. HENRYKA MIKOŁAJA GÓRECKIEGO

**13** piątek, g.19  
**The meeting**  
**– classic&jazz:**  
**Hommage a' Chopin**  
**Krzysztof Herdzin**  
**Quintet**

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej  
Krzysztof Herdzin  
dyrygent, fortepian, aranżacje  
Ewa Uryga  
vocal, kierownictwo artystyczne  
Piotr Wojtasik  
trąbka  
Maciej Sikala  
saksofon tenorowy  
Jacek Niedziela  
kontrabas  
Marcin Jahr  
perkusja

**20** piątek, g.19  
**G. MAHLER**  
**III Symfonia**

ZAKOŃCZENIE SEZONU ARTYSTYCZNEGO  
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ I CHÓRU  
FILHARMONII ŚLĄSKIEJ

Orkiestra Symfoniczna i Chór  
Filharmonii Śląskiej  
Chór dziecięcy P.O.S.M. I st.  
im S. Moniuszki  
Mirosław Jacek Błaszczuk  
dyrygent  
Urszula Kryger  
mezzosopran  
Jarosław Wolanin  
przygotowanie chóru  
Iga Eckert  
przygotowanie  
chóru dziecięcego

## W CZERWCU...

**3** niedziela, g.17  
**Jubileusz**  
**Śląskiej Orkiestry**  
**Kameralnej**

Robert Kabara  
dyrygent  
Beata Bilińska  
fortepian  
Jan Harasimowicz  
trąbka

D. Szostakowicz  
W.A. Mozart



[filharmonia-slaska.eu](http://filharmonia-slaska.eu)

BILETY / pn – wt. g.9:30 – 17, śr – czw. g.10:30 – 18, pt. g.11 – 19 / [kasa@filharmonia-slaska.eu](mailto:kasa@filharmonia-slaska.eu) / tel. 32 351 17 13, 503 774 949 / ul. Sokolska 2 KATOWICE

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO



PARTNERZY / SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI





# VI Światowy Kongres Polonistów

*Honorowy Patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy*

**Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy**

## **Katowice, 22–25 czerwca 2016 r.**

- MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE POLONISTÓW
- WYBITNI SPECJALIŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA
- 8 PANELI TEMATYCZNYCH I 15 SEKCJI
- PONAD 300 REFERATÓW POKAZUJĄCYCH POLONISTYKĘ BEZ GRANIC I POLONISTYKĘ WOBEC WYZWAŃ XXI WIEKU

**Organizatorzy:**

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych  
Uniwersytet Śląski w Katowicach:

Instytut Nauk o Literaturze Polskiej  
Instytut Języka Polskiego  
Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich  
Katedra Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej  
Katedra Literatury Porównawczej  
Szkoła Języka i Kultury Polskiej

Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ

**Współorganizatorzy:**

Komitet Nauk o Literaturze PAN  
Komitet Językoznawstwa PAN  
Komitet Nauk o Kulturze PAN



[www.kongrespolonistow2016.us.edu.pl](http://www.kongrespolonistow2016.us.edu.pl)